WTOREK
06|06|2023

GAZETA OLSZTYŃSKA

137 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 610 NR 108 (21060)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI

CO NAM DAŁO ZAOSTRZENIE PRZEPISÓW?

fot. Zbigniew Woźniak

NA PRZEJŚCIACH DLA PIESZYCH MIAŁO BYĆ BEZPIECZNIEJ. SPRAWDZAMY, CZY TAK JEST, BO MINĘŁY WŁAŚNIE DWA LATA OD ZAOSTRZENIA PRZEPISÓW. JAKI JEST ZATEM ICH EFEKT W WARMIŃSKO-MAZURSKIM? CZY WYPADKÓW I KOLIZJI JEST MNIEJ, CZY WIĘCEJ? KTO ZA NIE ODPOWIADA: KIEROWCY, CZY PIESI I ROWERZYŚCI? \3

SPORT CODZIENNIE

PO DWÓCH LATACH TRENER MUSI ODPOCZĄĆ \22

TRZY KLUBY, ALE MEDALI WIELE \22

DEKORGLASS POWALCZY O ZŁOTO \24

TĘ WIEŚ POZNA NIEDŁUGO CAŁA POLSKA \5

W OLSZTYNIE POWSTANIE WIKIŃSKA OSADA? \8

MAMA NA POCZĄTKU ŻYCIA JEST NAJWAŻNIEJSZA \11

ISSN 0137-9127
23
9 770137 912026

PROMOCJA

NIE ZAPOMNIJ
O „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ”
TERAZ DO KUPIENIA
NA STACJACH ORLENU!

923otbp-A-K

eprasa.pl 73259c0a9c

TSUE: REFORMA POLSKIEGO WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI NARUSZA PRAWO UE

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w ogłoszonym wczoraj wyroku uznał, że reforma polskiego wymiaru sprawiedliwości z grudnia 2019 r. narusza prawo UE. TSUE tym samym uwzględnił skargę Komisji Europejskiej wniesioną w kwietniu 2021 r.

KE zarzucała Polsce, że nowelizacja prawa o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym i niektórych innych ustaw z 2019 roku naruszają prawo UE.

W ogłoszonym wyroku Trybunał podkreślił, że kontrola przestrzegania przez państwo członkowskie wartości i zasad takich jak państwo prawne, skuteczna ochrona sądowa i niezależność sądownictwa należy w pełni do kompetencji Trybunału.

„Przy wykonywaniu swojej kompetencji w zakresie organizacji wymiaru sprawiedliwości państwa członkowskie mają bowiem obowiązek dotrzymywać zobowiązań, wynikających dla nich z prawa Unii. Są zatem obowiązane nie dopuścić do pogorszenia, z punktu widzenia wartości państwa prawnego, swojego ustawodawstwa w dziedzinie organizacji wymiaru sprawiedliwości poprzez powstrzymanie się od przyjmowania przepisów, które mogłyby naruszać niezawisłość sędziowską" – orzekł TSUE.

Fot. PAP/EPA/Julien Warnand

Potwierdził też swoją wcześniejszą ocenę, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie spełnia wymogu niezawisłości i bezstronności.

Wyciągnął z tego wniosek, że „sama perspektywa narażenia sędziów, którzy mają stosować prawo Unii, na ryzyko, że taki organ będzie mógł orzekać w kwestiach dotyczących ich statusu i pełnienia przez nich urzędu, w szczególności poprzez zezwalanie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej lub jego zatrzymanie lub poprzez wydawanie orzeczeń, dotyczących istotnych aspektów z zakresu prawa pracy, zabezpieczenia społecznego lub przejścia w stan spoczynku, które mają zastosowanie do sędziów, może godzić w ich niezawisłość".

Trybunał uznał, że „z uwagi na szeroki i nieprecyzyjny charakter zakwestionowanych przez Komisję (nowelizacji) przepisów (…), mogą one podlegać wykładni, pozwalającej wykorzystać system odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów oraz przewidziane w tym systemie kary w celu uniemożliwienia sądom krajowym przeprowadzania oceny, czy sąd lub sędzia spełnia wynikające z prawa Unii wymogi związane ze skuteczną ochroną sądową, w razie potrzeby także w drodze wystąpienia do Trybunału w trybie prejudycjalnym".

Zdaniem TSUE uchwalone przez polskiego ustawodawcę przepisy „są niezgodne z gwarancjami dostępu do niezawisłego i bezstronnego sądu, ustanowionego uprzednio na mocy ustawy; gwarancje te oznaczają bowiem, że w niektórych okolicznościach sądy krajowe są zobowiązane zbadać, czy one same lub wchodzący w ich skład sędziowie albo też inni sędziowie lub sądy spełniają wymogi przewidziane w prawie Unii".

Trybunał orzekł również, że powierzenie „pojedynczemu i jedynemu organowi krajowemu (Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego) właściwości do weryfikacji poszanowania zasadniczych wymogów, dotyczących skutecznej ochrony sądowej, narusza prawo Unii".

Jak wskazał, spełnienie tych wymogów należy zapewnić „w sposób przekrojowy we wszystkich materialnoprawnych dziedzinach stosowania prawa Unii oraz przed wszystkimi sądami krajowymi, rozpatrującymi sprawy z zakresu tych dziedzin; tymczasem monopolistyczna kontrola (…) może przyczynić się do jeszcze większego osłabienia prawa podstawowego do skutecznej ochrony sądowej, które jest zapisane w prawie Unii".

Wreszcie, w ocenie Trybunału, przepisy krajowe, zobowiązujące sędziów do złożenia pisemnego oświadczenia, wskazującego na ich członkostwo w zrzeszeniu, działalność w fundacji nieprowadzącej działalności gospodarczej lub członkostwo w partii politycznej, i przewidujące udostępnienie tych informacji w postaci elektronicznej, „naruszają prawa podstawowe sędziów do ochrony danych osobistych i do poszanowania życia prywatnego".

Zdaniem TSUE udostępnienie w postaci elektronicznej danych dotyczących byłego członkostwa w partii politycznej nie jest odpowiednie do osiągnięcia deklarowanego celu, jakim jest pogłębienie bezstronności sędziów. Natomiast dane odnoszące się do członkostwa sędziów w zrzeszeniach lub ich działalności w fundacjach, nieprowadzących działalności gospodarczej, mogą ujawniać poglądy polityczne lub przekonania religijne, lub światopoglądowe sędziów.

„Ich udostępnienie w postaci elektronicznej mogłoby umożliwić swobodny dostęp do wspomnianych danych również osobom, które ze względów niezwiązanych z deklarowanym celem interesu ogólnego dążą do uzyskania informacji o osobistej sytuacji sędziego. Ze względu na szczególny kontekst przepisów, wprowadzonych ustawą zmieniającą takie udostępnienie w postaci elektronicznej, może narażać sędziów na ryzyko niezasłużonej stygmatyzacji, wpływając w nieuzasadniony sposób na ich postrzeganie zarówno przez jednostki, jak i przez ogół społeczeństwa" – orzekł Trybunał Sprawiedliwości UE.

15 lipca ub.r. weszła w życie zainicjowana przez prezydenta Andrzeja Dudę nowelizacja ustawy o Sądzie Najwyższym, zgodnie z którą przestała istnieć Izba Dyscyplinarna, a w jej miejsce powstała Izba Odpowiedzialności Zawodowej.

ŹRÓDŁO: PAP

1,5 MLD ZŁ DLA PRODUCENTÓW ROLNYCH

Komisja Europejska zatwierdziła polski program pomocy publicznej o wartości około 346 mln euro (1,5 mld zł) mający na celu wsparcie producentów rolnych w kontekście wojny Rosji z Ukrainą.

Program został zatwierdzony w ramach tymczasowych ram przejściowych i kryzysowych dotyczących pomocy państwa, przyjętych przez Komisję 9 marca 2023 r. KE stwierdziła, że „program jest niezbędny, odpowiedni i proporcjonalny, aby zaradzić poważnym zaburzeniom w gospodarce państwa członkowskiego".

Pomoc będzie polegać na wsparciu przy spłacie oprocentowania pożyczek.

Fot. PAP/Darek Delmanowicz

„Celem środka jest zaspokojenie potrzeb płynnościowych producentów rolnych, którzy odczuwają skutki obecnego kryzysu geopolitycznego. Komisja stwierdziła, że polski program jest zgodny z warunkami określonymi w tymczasowych ramach kryzysowych. W szczególności pomoc nie przekroczy 250 tys. euro na beneficjenta; oraz zostanie przyznana nie później niż dnia 31 grudnia 2023 r." - czytamy w komunikacie KE.

ŹRÓDŁO: PAP

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Jerzego Krasowskiego

nauczyciela, społecznika,
wieloletniego przewodniczącego Rady Osiedla
Jaroty, członka Rady Olsztyńskich Seniorów.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

przekazują

Robert Szewczyk
Przewodniczący
Rady Miasta

Piotr Grzymowicz
Prezydent
Olsztyna

117023opb1-a-M

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 73259c0a9c

„ZEBRY" CORAZ BARDZIEJ NIEBEZPIECZNE

Miało być bezpieczniej. Miało... Niestety, na warmińsko-mazurskich przejściach dla pieszych – mimo zaostrzenia 2 lata temu przepisów – dochodzi do coraz większej ilości niebezpiecznych zdarzeń.

Gdy zbliżasz się do jezdni, zatrzymaj się, popatrz w lewo, popatrz w prawo, następnie jeszcze raz popatrz w lewo. Jeśli droga jest wolna, można bezpiecznie przejść przez jednię". Tę prostą, ale jakże skuteczną, gwarantującą bezpieczeństwo metodę, niegdyś wpajało się dzieciom już w przedszkolu. Chodzi oczywiście o zasady przekraczania dróg i ulic na wyznaczonych przejściach dla pieszych.

Tak jednak było... niegdyś. — Teraz przejścia dla pieszych to prawdziwa droga przez mękę, szczególnie te bez sygnalizacji świetlnej — czytamy w komentarzu na gazetaolsztynska.pl. Jak się okazuje, po dwóch latach obowiązywania zaostrzonych przepisów, niebezpiecznych zdarzeń na przejściach dla pieszych przybywa...

fot. Zbigniew Woźniak

Większość wypadków i kolizji na pasach to wina kierowców

PIESI CZY ŚWIĘTE KROWY?

— W tej kwestii nic się nie zmienia. Ja już nauczyłem się, by przy zbliżaniu się do przejść dla pieszych zachować szczególną ostrożność, bo – zwłaszcza młodzi – bez rozglądania się wkraczają na „zebry". Nieraz widziałem także dorosłych z dziećmi, którzy idą wprost, nie rozglądając się, jakby przejście dla pieszych było ich świętym prawem. Nie obchodzi ich, czy coś jedzie, z jaką prędkością, czy ich kierowca zauważy... Czy nie wchodzą „wprost pod koła"... Jaki przykład dają młodzieży? — opisuje pan Mirosław, kierowca z Olsztyna. Przypomnijmy, 1 czerwca 2021 roku weszło w życie znowelizowane prawo o ruchu drogowym, w którym wprowadzono nowe przepisy, które miały zwiększyć bezpieczeństwo pieszych na drogach.

— Zgodnie z nowymi przepisami pieszy wchodzący na przejście dla pieszych ma pierwszeństwo przed pojazdem, za wyjątkiem tramwaju. Przed tramwajem pieszy ma pierwszeństwo tylko, gdy znajduje się już na przejściu dla pieszych — czytamy w policyjnym komentarzu.

Jak tłumaczą policyjni eksperci, „w celu zwiększenia ochrony pieszego w rejonie przejścia dla pieszych ustawodawca doprecyzował przepisy dotyczące zachowania się kierujących pojazdami, zobowiązując ich do obserwacji nie tylko przejścia dla pieszych, ale i jego okolicy oraz do stworzenia możliwości bezpiecznego przejścia przez jezdnię dla pieszych znajdujących się na przejściu dla pieszych oraz tych, którzy na to przejście wchodzą".

Kiedy kierowca zbliża się do przejścia dla pieszych, jest więc obowiązany zachować szczególną ostrożność i zmniejszyć prędkość, tak aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego znajdującego się na tym przejściu albo na nie wchodzącego i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na tym przejściu albo wchodzącemu na to przejście.

WINA GŁÓWNIE PO STRONIE KIEROWCÓW

Niestety, policyjne statystyki nie napawają optymizmem. Podczas gdy w pierwszej połowie 2021 roku w wyniku nieustąpienia przez kierującego pierwszeństwa pieszemu na przejściu dla pieszych na Warmii i Mazurach doszło do 24 wypadków drogowych oraz 23 kolizji, to w pierwszej połowie 2022 roku było odpowiednio 25 wypadków i aż 42 kolizje.

Z danych warmińsko-mazurskiej policji wynika, że w okresie od 1 stycznia do 28 maja w 2022 roku na przejściach dla pieszych w regionie doszło do 29 wypadków, podczas gdy w 2023 roku aż do 39. Wzrosła też liczba kolizji – z 64 do 69. W tym okresie 2022 roku zginęła jedna osoba, a 28 zostało rannych, z kolei w 2023 rannych na „zebrach" zostały aż 43 osoby. Na szczęście w tym roku jeszcze nie doszło do przypadku śmiertelnego.

Jeśli chodzi o winowajców wypadków na przejściach dla pieszych, to w 2022 roku w 25 przypadkach sprawcami byli kierowcy samochodów, 4 wypadki wydarzyły się winy pieszego. W 2023 zawiniło 35 kierowców i jeden pieszy. Pozostałe przypadki miały miejsce „z innych przyczyn". Jeśli chodzi o kolizje „na zebrach", to w 2022 roku winnych było 58 kierowców i 3 pieszych, ale rok później już 62 kierowców i 6 pieszych.

LEKCEWAŻENIE PRZEPISÓW PRZYCZYNĄ WYPADKÓW

Jak podkreślają stróże prawa, główną przyczyną zdarzeń drogowych, do jakich dochodzi na przejściach dla pieszych lub w ich rejonie, jest lekceważenie zasad bezpieczeństwa i brak odpowiedniej uwagi ze strony uczestników ruchu drogowego. Zarówno pieszych, rowerzystów, użytkowników urządzeń transportu osobistego, jak i kierowców aut.

— Wprowadzane zmiany przepisów i zaostrzanie kar ma poprawić poziom bezpieczeństwa na naszych drogach, jednak to my sami – uczestnicy ruchu drogowego – mamy na to największy wpływ. Dlatego tak ważne jest przestrzeganie prawa i zachowanie zasady ograniczonego zaufania wobec pozostałych uczestników ruchu drogowego oraz skupienie swojej uwagi na drodze i jej otoczeniu, a nie na ekranie smartfona czy pokrętłach i przełącznikach urządzeń multimedialnych w samochodach — tłumaczy asp. Tomasz Markowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

NA HULAJNODZE TEŻ TRZEBA SIĘ ROZGLĄDAĆ

Takie same przepisy, jak pieszych dotyczą także użytkowników rowerów czy hulajnóg, ale jedynie na wyznaczonym dla tych pojazdów przejazdów przez jezdnię. W przypadku gdy rowerzysta lub użytkownik hulajnogi chce przeciąć ulicę z ruchem samochodowym na zwykłym przejściu dla pieszych – na tzw. pasach – to musi zejść z pojazdu i przez jezdnię przejść pieszo.

Warto jednak podkreślić – o czym przypominają policjanci – że nawet w przypadku przejścia dla pieszych czy przejazdu dla rowerów, nawet zaopatrzonego z sygnalizację świetlną, osoba przekraczająca jezdnię – czy to pieszo, czy na „dwóch kołach" – musi zachować szczególną ostrożność. Innymi słowy: „popatrz w lewo, popatrz w prawo, popatrz znowu w lewo, jeśli droga wolna, można bezpiecznie przejść/przejechać przez jednię".

WARMIŃSKO-MAZURSCY POLICJANCI PRZYPOMINAJĄ:

KIERUJĄCY, zbliżając się do przejścia dla pieszych, musi:
1. Zachować szczególną ostrożność;
2. Zmniejszyć prędkość, tak aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego znajdującego się na przejściu albo na nie wchodzącego;
3. Ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu albo wchodzącemu na przejście.

PIESZY, kiedy chce przejść przez jezdnię, musi:
1. Zachować szczególną ostrożność, wchodząc na przejście dla pieszych, jezdnię lub torowisko;
2. Upewnić się, że może bezpiecznie przejść;
3. Nie ograniczać sobie możliwości obserwacji – nie korzystać z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego, wchodząc lub przechodząc przez przejście dla pieszych, jezdnię lub torowisko.

RAZ

REKLAMA

przetarg

Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olsztynie

ogłasza przetarg ofert na wybór wykonawcy remontu balkonów w budynkach będących w zasobach OSM.

Szczegółowy zakres remontu określa SIWZ
Okres umowy na przedmiot zamówienia: minimum 5 lat w okresie od 1.05 do 15.10 każdego roku.
Ofertę w zamkniętych kopertach z napisem **„Przetarg ofert na remont balkonów"** złożyć w siedzibie Spółdzielni, p. 101, przy ul. Szarych Szeregów 5 do dnia **27.06.2023 r. do godz. 9.00**. **Otwarcie ofert: 27.06.2023 r. o godz. 9.30.**
Informacja telefoniczna w sprawie przetargu: Sławomir Milewski, tel. 89 523 03 24 lub 663 404 075. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Specyfikacja istotnych warunków zamówienia do odebrania w siedzibie OSM (pok. 206).

66523otbr-a-M

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Kisielice

Na podstawie art. 11 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r. poz. 997) oraz art. 39, 46 oraz 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Kisielicach uchwały nr LI/389/2023 z dnia 31 maja 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Kisielice.
Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany studium. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miejskim w Kisielicach, ul. Daszyńskiego 5, 14-220 Kisielice **w terminie do 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia** lub poprzez środki komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@kisielice.pl. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Kisielic
/-/Rafał Ryszczuk

10123ilzi-a-M

REKLAMA

WÓJT GMINY ELBLĄG

uprzejmie informuje, iż zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczone na stronach internetowych Urzędu wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, użyczenia i zbycia, stanowiących własność Gminy Elbląg. Wykazy wywieszono od 06.06.2023 r. do 27.06.2023 r.

13023see1-a-M

eprasa.pl 73259c0a9c

CHORĄ RĘKĘ BADAŁ MU GASTROLOG

Pan Ryszard waleczność ma we krwi. Jako wuefista trenował młodzież. Teraz, po wypadku, jaki spotkał go w pracy, walczy z olsztyńskim ZUS-em. Uważa, że został źle zdiagnozowany. — Lekarze orzecznicy (...) to wykwalifikowani specjaliści — odpowiada ZUS.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Na lekcji wychowania fizycznego uczeń mocno kopnął piłkę, która leciała w moją stronę. Zasłoniłem się, żeby nie oberwać w twarz. Zrobiłem to jednak na tyle niefortunnie, że doznałem skręcenia nadgarstka. Prawa ręka była sina aż po łokieć — opowiada Ryszard Kiersnowski, nauczyciel z Ełku. — To był styczeń 2020 roku. Po wypadku zgłosiłem się do lekarza. Zrobiłem rentgen, który wykazał uszkodzenie stawu i nerwu. Jestem praworęczny, więc to był dla mnie cios. Rozpocząłem leczenie i rehabilitację. Wziąłem roczny urlop zdrowotny, bo jako nauczyciel mogłem to zrobić. Ale niestety cały czas było kiepsko. W czerwcu, na wniosek ZUS w Olsztynie, stanąłem przed lekarzem orzecznikiem, który przyznał mi 2 proc. uszczerbku na zdrowiu. I w sumie mógłbym się na to zgodzić. Ale po wypadku miałem dużo czasu, więc zapoznałem się z przepisami, na których opiera się ZUS. I wyczytałem, że zamiast 2 proc. za to schorzenie powinienem dostać od 5 do 10 proc. Owszem, lekarz miał mi prawo przyznać tylko 2 proc., ale musiałby to wtedy trafnie uzasadnić. Jak to zrobił? Stwierdził, że „naruszenie sprawności organizmu powoduje 2 proc. uszczerbku według uszczerbków według paragrafu". Brzmi jak nonsens! Tym bardziej że badał mnie gastrolog.

SĄD POPRAWIŁ ZUS

Pan Ryszard odwołał się od tej decyzji. Komisja, która ponownie badała sprawę, przyznała jednak rację gastrologowi. — W komisji również zasiadał gastrolog, psychiatra i lekarz medycyny pracy. Odwołałem się do Sądu Rejonowego w Suwałkach, do Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Sąd, po decyzji biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, przyznał mi 6 proc. uszczerbku na zdrowiu. Zauważył też, że urazy, które zgłaszam, nie mają odzwierciedlenia w badaniach lekarskich. Nikt się nie pofatygował, aby to dokładnie zdiagnozować. I racja, bo zgłosiłem kontuzję, mówiłem, że boli mnie nerw do łokcia, a lekarz w Olsztynie stwierdził, że to może być subiektywne odczucie... Ale cały czas drętwieją mi palce, więc nie może być to tylko wymysł mojej głowy. Biegły zauważył zniekształcenie obrysów nadgarstka. ZUS przystał na podwyższenie uszczerbku na zdrowiu.

POWTÓRKA Z ROZRYWKI

Z dnia na dzień było coraz trudniej. Pan Ryszard twierdzi, że kontuzja dawała się mu coraz bardziej we znaki. — Przeszedłem dziesięć rehabilitacji. I niewiele pomogło. Zdecydowałem, że potrzebne są mi kolejne badania, bo coś się złego dzieje. Zrobiłem je za własne pieniądze. Wyszły nowe uszkodzenia, które były następstwem pierwszych. Złapałem się za głowę. Bo co teraz? — pyta pan Ryszard. — Z kompletem badań złożyłem podanie o kolejne badania do ZUS. Stawiłem się przed lekarzem orzecznikiem. Tym razem był to neurolog. Przyjechałem do niego z kompletem własnych badań, na które w ogóle nie zwrócił uwagi. Stwierdził, że nie są najważniejsze i odłożył je na bok. W ogóle w nie nie zajrzał! Zbadał mnie pobieżnie, na stojąco, przejrzał stare orzeczenie kolegi gastrologa i stwierdził, że mój uszczerbek na zdrowiu pogorszył się do... 6 proc. Ale ja już wyrokiem sądu miałem przyznane 6 proc.! Mówiłem mu o tym, ale nic o tym nie wiedział. Wyszedłem z gabinetu z 6 proc.

PAN RYSZARD ZNOWU ODWOŁAŁ SIĘ OD TEJ DECYZJI

— Komisja z pulmonologiem w składzie uznała, że 6 proc. pozostaje bez zmian. Że mój stan zdrowia się nie pogorszył. Ale dokumentacja, która nie została wzięta pod uwagę, temu zaprzecza. Dlatego napisałem pozew do Sądu Rejonowego w Suwałkach. Wyszczególniłem wszystko jak należy. Wyszło mi — patrząc w tabele uszczerbków — że powinno być mi przyznane 25 proc. I wcale nie poszalałem, bo maksymalna stawka to 55 proc. — podkreśla pan Ryszard. — Czekam na finał. Potrzebuję odszkodowania, żebym mógł się rehabilitować. Ręka nie będzie sprawna w stu procentach, ale poprawię swoją sprawność.

Po urlopie zdrowotnym pan Ryszard musiał stawić się u lekarza medycyny pracy. Ten stwierdził, że praca wuefisty przy takim schorzeniu jest niemożliwa.

— W związku z tym zostałem zwolniony z pracy. Teraz cały czas nie pracuję, ale mam nauczycielskie świadczenie kompensacyjne. Przed wypadkiem pracowałem na dwóch etatach, więc straciłem ok. 3 tys. zł — przyznaje wuefista. — Myślałem, żeby zostać kurierem, ale nie mogę nawet prowadzić samochodu. Mam też trudności z zapinaniem guzików. Złożyłem podanie o rentę wypadkową do ZUS-u. Miałbym wtedy pieniądze na rehabilitację. Dlatego poszedłem na kolejną konsultację z orzecznikiem. Spotkałem się z neurologiem, który badał mnie zupełnie inaczej niż poprzednicy. Jakby porównać przedszkolaka ze studentem. I jako jedyny nie wydał decyzji. Podkreślił, że wnioski, które zbierze podczas badania, przekaże innym lekarzom w ZUS-ie. Decyzję prześle mi ZUS. Czekam na nią.

CO NA TO ZUS?

— Lekarze orzecznicy pracujący w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych to wykwalifikowani specjaliści, którzy muszą spełniać odpowiednie kryteria. Warunkami niezbędnymi są: posiadanie statusu lekarza medycyny z tytułem specjalisty, czynne wykonywane zawodu lekarza przez minimum 4 lata oraz odbycie wielu obowiązkowych szkoleń, które przygotowują lekarzy do orzekania zgodnie z przyjętymi standardami. Obowiązujący stan prawny nie narzuca obowiązku orzekania zgodnie ze specjalizacją posiadaną przez lekarzy — są oni odpowiednio przeszkoleni do orzekania również poza zakresem swoich specjalizacji. W sprawie pana Kiersnowskiego lekarze wykonali skany dokumentacji medycznej, co świadczy o tym, że zapoznawali się z nią podczas badań. Opinie sporządzone przez lekarzy dowodzą, że badania zostały przeprowadzone zgodnie z zasadami orzeczniczymi i prawidłowo udokumentowane — tłumaczy Anna Grabowska, rzecznik ZUS w Olsztynie. — Pan Ryszard Kiersnowski w związku z wypadkiem przy pracy z 17 stycznia 2020 roku był badany w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu. Od wydanej decyzji pan Kiersnowski złożył odwołanie do sądu. Obecnie sprawa jest analizowana przez Departament Orzecznictwa Lekarskiego.

ZBLIŻA SIĘ BITWA POD HEILSBERGIEM

Już w ten weekend w Lidzbarku Warmińskim odbędzie się rekonstrukcja bitwy pod Heilsbergiem. Bitwa pod Lidzbarkiem Warmińskim, znana w historii jako bitwa pod Heilsbergiem, odbyła się 10 czerwca 1807 roku. Była jedną z najważniejszych bitew podczas wojny Napoleona z IV koalicją (1806-1807), o czym przypomina nawet napis na paryskim Łuku Triumfalnym.

Pod względem liczby walczących oraz ofiar po obu stronach to była największa bitwa Napoleona na terytorium obecnej Polski. Brało w niej udział około 140 tys. żołnierzy!

Jeszcze przed pandemią do Lidzbarka Warmińskiego przyjeżdżali na tę inscenizację rekonstruktorzy z całej Polski, ale też z takich krajów, jak Rosja, Litwa, Łotwa, Białoruś i Czechy. Jednak rzeczywistość zmieniła nie tylko pandemia, ale też inwazja Rosji w Ukrainie. Organizatorzy nie zaprosili Rosjan ani Białorusinów.

Tegoroczna Bitwa pod Heilsbergiem jest zaplanowana na dni od 9 do 11 czerwca, tradycyjnie na polu nieopodal Term Warmińskich.

Fot. Ewa Lubińska

Organizatorzy planują między innymi jarmark historyczny, zwiedzanie obozu rekonstruktorów, koncert cymbalisty Mieczysława Dziemidowicza z uczennicą i Kapelą „Oj dana" oraz potańcówkę z kapelą pułkową i wspólne ognisko – lecz przede wszystkim rekonstrukcję bitwy, która odbędzie się w sobotę 10 czerwca o godz. 15.00. LUB

eprasa.pl 73259c0a9c

TĘ WIEŚ POZNA NIEDŁUGO CAŁA POLSKA

Budowa największego w Polsce, a może nawet w Europie parku rozrywki we wsi Łutynówek koło Olsztynka od przeszło roku nie schodzi z czołówek informacyjnych lokalnych mediów. Sprawdzamy, jak zaawansowane są przygotowania do rozpoczęcia inwestycji.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska" od początku informuje o wszystkich szczegółach dotyczących planowanej, ale wciąż nierozpoczętej jeszcze budowy. Nasi informatorzy twierdzą, że lada moment inwestor ogłosi oficjalną koncepcję parku i jego temat przewodni.

Jest nim znana marka odzieżowa Ptak S.A. Z dotychczasowych przecieków wynika, że w przygotowaniu koncepcji parku korzysta ze swoich dotychczasowych doświadczeń. A tych ma całkiem sporo. Także poza działalnością w branży odzieżowej. Ptak S.A. prowadzi wielki i cieszący się uznaniem Park Rozrywki Mandoria pod Łodzią, ale także centrum kongresowe Warsaw Expo.

— Wszystko jest na dobrej drodze. Inwestor poprosił nas o dyskrecję, dlatego proszę jeszcze chwilę uzbroić się w cierpliwość — mówi w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" Andrzej Abako, starosta olsztyński.

— To, co mogę powiedzieć dziś na temat nowego parku rozrywki w gminie Olsztynek, to to, że prace nad tą inwestycją są bardzo zaawansowane. Jeśli wszystko pójdzie po myśli inwestora, to już niebawem udzielimy bardziej szczegółowych informacji w tym zakresie — przekazał portalowi propertynews.pl Daniel Zieliński z Park Manager Mandorii.

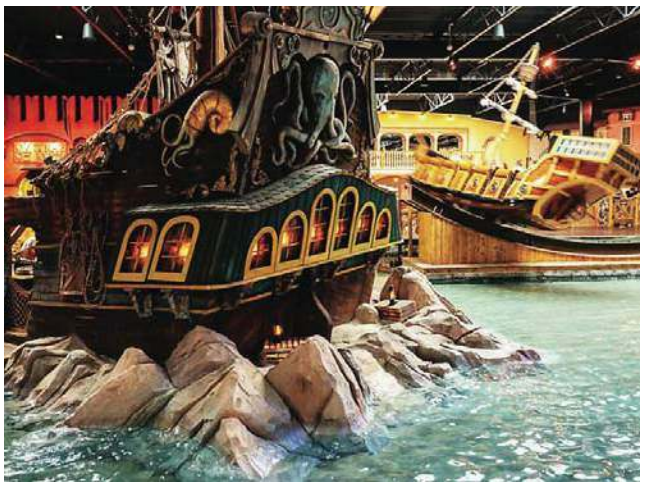

fot. Mandoria

To jedna z atrakcji podłódzkiej Mandorii. Czy będzie też pod Olsztynkiem?

Co wiemy na pewno? Z dotychczasowych przecieków wynika, że w parku znajdzie się m.in. wieża swobodnego spadania o wysokości 150 metrów. To ewenement na skalę Europy. Park ma mieć charakter tematyczny, związany z Warmią i Mazurami.

Według wciąż niepotwierdzonych informacji, do których dotarła „Gazeta Olsztyńska", główną postacią parku może być legendarny Jurand. To jedna z propozycji. Inną był Wiedźmin. Jednak ta postać podobno nie spotkała się z przychylnym przyjęciem.

W parku, zgodnie z zapowiedziami inwestora, pracę ma znaleźć nawet 300 osób, a liczba odwiedzających może osiągać setki tysięcy, a nawet milion gości rocznie. Ułatwia to lokalizacja w bliskości tras S7 i S51, w połowie drogi między Trójmiastem a Warszawą. Ostatnie rządowe deklaracje ułatwienia budowy S16 są dodatkowym atutem.

Co zmieniło się od pierwszych informacji o planowanej inwestycji? Grupa Ptak już jakiś czas temu kupiła dawny PGR Łutynówko z ponad 300 hektarami ziemi. Do spółki należy też większość linii brzegowej jeziora Wenyk.

Po pierwszych konsultacjach z samorządami przedstawiciele inwestora spotkali się także z wojewodą warmińsko-mazurskim. Samorząd olsztynecki, na którego terenie zaplanowano inwestycję, jeszcze w 2022 roku temu przyjął uchwały wprowadzające zmiany w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

Teraz w gminie trwają przygotowania do wprowadzenia potrzebnych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego.

Inwestor do wbicia pierwszej łopaty potrzebuje także uzyskania zgód z wydziałów zajmujących się ochroną środowiska. To tym ważniejsze, że park ma powstać w sąsiedztwie jeziora Wenyk (Łutynówko), które leży na terenie Obszaru Chronionego Krajobrazu Puszczy Napiwodzko-Ramuckiej oraz na terenie specjalnego obszaru ochrony siedlisk w ramach sieci Natura 2000 Ostoja Napiwodzko-Ramucka.

Inwestycja ma być podzielona na etapy. Zakończenie pierwszego z nich zaplanowano już na 2024 rok. To także moment, w którym park ma przyjąć pierwszych gości. Koszt inwestycji na tym etapie to ponad 100 mln złotych. Kolejne etapy mogą kosztować nawet jeszcze 200 mln złotych. Nic dziwnego, że Grupa Ptak S.A. jest bardzo ostrożna w podawaniu informacji.

— Plan zagospodarowania przestrzennego został wyłożony do wglądu i trwają konsultacje społeczne. Do końca czerwca są przyjmowane wnioski mieszkańców — mówi Robert Waraksa, burmistrz Olsztynka. — To konieczny etap przygotowań do faktycznego rozpoczęcia inwestycji — przypomina.

— To jedna z bardzo ważnych inwestycji dla naszego powiatu, który cieszy się dobrą opinią i zaufaniem inwestorów — mówi Andrzej Abako. — Kiedy tylko będzie zgoda na przekazanie informacji, „Gazeta Olsztyńska" otrzyma je w pierwszej kolejności — dodaje.

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE: JEZIORO POD PURDĄ

Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie lub byliście. Autorzy fotografii, które opublikujemy w Gazecie, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Dzisiaj prezentujemy zdjęcie Justyny Baraniak, która napisała do nas z dalekiego Trewiru w Niemczech.

— Codziennie rano, kiedy piję pierwszą herbatę, czytam informacje z Warmii: regionu, z którego pochodzę i do którego codziennie bardzo tęsknię — pisze nasza czytelniczka, a jednocześnie dziennikarka trewirskiej gazety „Trierischer Volksfreund". — Trafiłam na rubrykę „Prenumerata za zdjęcie" i postanowiłam podzielić się z Wami moimi zdjęciem, które przedstawia Purdę: miejsce, w którym się wychowałam.

Zdjęcia wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).

REKLAMA

Wybór spośród ponad 100 oprawek
Fielmann twój optyk

Okulary korekcyjne są wyrobem medycznym służącym do korygowania wad wzroku. Podmiotem odpowiedzialnym za ofertę oraz reklamę jest Fielmann sp. z o.o. Producentem okularów jest Fielmann AG.
To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją użytkowania.

4023otba-b-M

eprasa.pl 73259c0a9c

NIE CHCĄ MIEĆ PUSTYNI ZA OKNAMI

Nie chodzi o mniejsze ogródki, a o nasz azyl, nie chcemy mieć pustyni za oknami — mówią mieszkańcy osiedla Metalowców protestujący przeciwko planom Szpitala Wojewódzkiego polegającym na wycince drzew i budowie farmy fotowoltaicznej w pobliżu ich działek.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

— Jeśli chcemy robić transformację energetyczną, to trzeba pokazywać też ludziom, że ta transformacja nie jest przeprowadzana ich kosztem, a daje im korzyści. Powinna być innowacyjna, np. jak fotowoltaika na parkingach, gdzie pełni ona również rolę zadaszenia. To powinien być PR i sens wszystkich ekologicznych inwestycji — mówi w rozmowie z nami społecznik Artur Pytliński, który wspiera mieszkańców w ich proteście.

O co chodzi? O kilkaset drzew między szpitalem wojewódzkim a osiedlem Metalowców, które mają zostać wycięte pod farmę fotowoltaiczną. Zdaniem mieszkańców taka inwestycja zniszczy ich przydomowy azyl, który dawał im osłonę od hałasu szpitalnego, ukojenie i chłód.

— Zamiast tego mają powstać przy domach panele, z których będzie promieniować ciepło na okolicę. Wskazują też na to, że i pacjenci stracą przyjazne miejsce do rekonwalescencji, które przecież jest tak ważne w chorobie — tłumaczy Artur Pytliński.

Nowa farma fotowoltaiczna ma powstać w bezpośrednim sąsiedztwie osiedla Metalowców. Wielu z jego mieszkańców, dzierżawiąc od Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego grunty przylegające do ich działek, powiększyło własne przydomowe ogródki. Tak było od dwudziestu lat. Niestety umowy o dzierżawę zostały wypowiedziane zgodnie z ich zapisami w listopadzie 2022 r. z terminem zakończenia 28 lutego 2023 r.

Ale zdaniem mieszkańców nie tylko o te grunty chodzi, a przede wszystkim o naturalny azyl, który stworzyły drzewa mające być wycięte pod planowaną inwestycję. Nie wyobrażają sobie ich wycinki – drzewa są dla nich naturalną granicą, której nie chcą stracić.

fot. nadesłane

Zdaniem mieszkańców wycinka drzew zniszczy ich przydomowy azyl, który dawał im osłonę od hałasu szpitalnego, ukojenie i chłódu

Mieszkańcy rozumieją trudną sytuację szpitala, popierają zieloną energię, ale nie rozumieją, dlaczego nie można tych paneli zamontować na dachu i elewacji szpitala, na pustych terenach zielonych i zadaszać parkingi. Chcą innowacji i korzystania z tańszej energii z poszanowaniem ekologii.

— Szpital jest instytucją działającą dla mieszkańców, dlatego mieszkańcy, chcąc znaleźć rozwiązanie kompromisowe, proponują spotkanie z panią dyrektor Gelert. Na poprzednim spotkaniu, którego domagali się protestujący, pani dyrektor nie było i mieszkańcy nie poznali żadnych szczegółów inwestycji. Zamiast tego dostają tylko kolejne pisma, które przybliżają wycinkę. Chcemy wstrzymania procesu wycinek oraz budowy nowego płotu i pochylenia się wspólnie z mieszkańcami nad rozwiązaniem tego problemu, żeby nie skazywać na pustynię za oknem — przekazuje Artur.

We wtorek 30 maja z protestującymi mieszkańcami spotkał się wiceprezydent Michał Missan, który obiecał dalsze rozmowy. Protestujący przeciwko wycince drzew i zainstalowaniu tam farmy fotowoltaicznej przekazali mu swój petycję.

— „Chcemy, aby urząd miasta nie wydał zgody na wycinkę drzew na terenie przylegającym do osiedla będącym naturalnym buforem. Chcemy, aby urząd miasta nie wydał zgody na instalację paneli fotowoltaicznych jako inwestycji celu publicznego bez konsultacji z mieszkańcami oraz otwartości na dialog i warianty alternatywne (np. instalacja paneli na elewacji, na dachach lub w pustych przestrzeniach). Chcemy być informowani o dokumentach, które w tej sprawie wpłyną do urzędu miasta. Chcemy, żeby urząd miasta przeanalizował możliwość użyczenia dostępnych działek będących we władaniu miasta na panele fotowoltaiczne, a w szczególności możliwości użyczenia działek 4 i 5 obręb 6 będącymi parkingami z pustymi terenami zielonymi. Postulujemy instalacje tam panelów w postaci zadaszeń parkingu i zagospodarowania pustego terenu zielonego. Zwracamy się do prezydenta Missana o pomoc w organizacji trójstronnych rozmów między szpitalem, miastem a mieszkańcami, w dogodnych godzinach popołudniowych, uwzględniających godziny pracy mieszkańców. Chcemy wspólnie znaleźć rozwiązanie tego problemu" — można przeczytać w dokumencie.

Na tej działce ma powstać farma fotowoltaiczna

JAK SPRAWĘ KOMENTUJE SZPITAL?

— WSZ w Elblągu od wielu lat realizuje zadania mające na celu między innymi ograniczenie zakupu i zużycia energii elektrycznej. Szpital, tak jak i inne placówki, boryka się obecnie z narastającym problemem zwiększającego się zapotrzebowania na energię elektryczną, a co za tym idzie z kosztami jej zakupu. Należy również przyjąć, iż cena energii elektrycznej w następnych latach obarczona jest wysokim ryzykiem prawdopodobieństwa jej znacznego wzrostu. Lokalizacja inwestycji wynika z optymalnej lokalizacji z uwagi na jej efektywność w uzyskiwaniu energii. Planowane zadanie jest inwestycją celu publicznego, którą Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu planuje realizować z poszanowaniem wszelkich wymogów prawnych, środowiskowych, a także ogólnospołecznych. Obecnie, na prośbę mieszkańców sąsiadujących z gruntem Szpitala, odbędą się kolejne spotkania i dyskusje, które pozwolą rozwiać wszelkie wątpliwości w tej kwestii — przekazała Elżbieta Gelert, Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Elblągu w odpowiedzi na nasze pytania.

eprasa.pl 73259c0a9c

TEN DRON POMOŻE ODNALEŹĆ OSOBY ZAGINIONE

Każdego roku służby poszukują tysiące zaginionych osób. Wiele z nich nie udaje się odnaleźć. W akcjach pomagają m.in. drony. Aby skuteczniej pomagać w poszukiwaniach, taki specjalistyczny sprzęt chcą zakupić wolontariusze olsztyńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Do tego zdarzenia doszło na przykład w maju tego roku. Po godzinie 20:00 do olsztyńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża dotarła informacja Komendy Wojewódzkiej Policji o zaginięciu 12-letniego chłopca z ADHD w powiecie lidzbarskim. Najlepszą metodą poszukiwań, która zwiększałaby szanse na odnalezienie dziecka w wyznaczonym obszarze, byłoby użycie dronów.

Niestety, przed dotarciem grupy PCK na miejsce zapadałby zmrok. Dron, którym dysponują, jest wyposażony jedynie w kamerę pracującą w świetle widzialnym. Byłby więc bezużyteczny w ciemności...

Ta sytuacja na szczęście ma szczęśliwy koniec. Mimo braku sprzętu wolontariusze PCK zdołali skompletować grupę ośmiu ratowników, w tym przewodnika z psem tropiącym, gotowych na wyjazd. Na szczęście okazało się, że tym razem los się do nas uśmiechnął – chłopiec został odnaleziony przez przypadkową osobę, która dowiedziała się o zaginięciu z Facebooka.

To nie był odosobniony przypadek. Dane przekazane przez olsztyński Polski Czerwony Krzyż na podstawie policyjnych statystyk są co najmniej niepokojące. W 2019 roku w Polsce zaginęło aż 15 167 osób, w tym 2 823 dzieci i młodzież. Niestety, część z tych osób do dzisiaj pozostaje nieodnaleziona.

Poszukiwaniem zaginionych zajmują się między innymi Polski Czerwony Krzyż. — Grupa Ratownictwa PCK Olsztyn składa się z 44 osób, które specjalizują się w poszukiwaniach zaginionych osób. Zajmujemy się tym od wielu lat, posiadamy doświadczenie w tej dziedzinie ratownictwa. Planujemy akcje poszukiwawcze, zarządzamy zespołami w terenie oraz przeszukujemy go fizycznie, korzystając z najnowszych narzędzi technologicznych — informuje Robert d'Aystetten z PCK Olsztyn.

Teraz wolontariusze chcą zwiększyć efektywność naszych poszukiwań na Warmii i Mazurach, dlatego planują zakup drona wyposażonego w kamerę termowizyjną.

— Jesteśmy przekonani, że dzięki zakupowi drona DJI Mavic 3T będziemy w stanie odnaleźć nawet osoby ukrywające się lub zaburzone, korzystając z możliwości wykrywania ciepła ciała z powietrza. Niestety, cena drona wraz z wyposażeniem to kwota 30 tysięcy złotych, co dla naszej grupy jest nieosiągalne. Jako wolontariusze utrzymujemy się z zabezpieczeń medycznych, szkoleń oraz innych działań, a pieniądze te przeznaczamy na bezpośrednią działalność – paliwo, ubezpieczenia, materiały opatrunkowe i umundurowanie — podkreśla przedstawiciel PCK.

fot. PCK Olsztyn

Zbiórka trwa do 30 czerwca

Plany olsztyńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża może wesprzeć każdy. Liczy się każda złotówka. Można się nią podzielić za pośrednictwem strony: www.siepomaga.pl/dron-dla-pckolsztyn.

— Każda wpłata, udostępnienie naszej informacji oraz poinformowanie znajomych może się okazać kluczowe dla osiągnięcia celu. Wszyscy jesteśmy narażeni na ryzyko zaginięcia, niezależnie od wieku, wykształcenia czy statusu materialnego. Razem możemy działać, aby minimalizować zagrożenie i pomagać potrzebującym — zachęca Robert d'Aystetten.

Jak dodaje, dron w użyciu doświadczonych ratowników pozwala na szybsze przeszukanie znacznie większego obszaru, odnaleźć osobę zaginioną nawet po zmroku lub jeśli wizualnie zlewa się z tłem – dzięki wykorzystaniu termowizji precyzyjnie dysponować ograniczonymi siłami do weryfikacji punktów dostrzeżonych za pomocą termowizji, usprawniać i optymalizować akcję poszukiwawczą (lepiej koordynować wiele grup patrolowych, obniżać nakład czasu grup poszukiwawczych w terenie), a także wspomagać służby przy pożarach lasu na dużych areałach.

Na razie PCK na stronie siepomaga.pl zgromadziła na zakup drona ponad 6 tysięcy złotych.

W marcu 2023 olsztyński Polski Czerwony Krzyż wypracował 388 roboczogodzin na rzecz innych. W roku 2022 wolontariusze przepracowali 5459 roboczogodzin, uczestniczyli w 25 akcjach poszukiwawczych, czyli średnio 2 razy w miesiącu. Spędzili na nich 619 godzin.
PCK Olsztyn współpracuje m.in. z policją, Państwową Strażą Pożarną, Wojskiem Polskim, Regionalnym Centrum Bezpieczeństwa. Utrzymuje gotowość przez 365 dni w roku, bez względu czy poszukiwania realizowane są w święta, w nocy, mróz czy deszcz.

RAZ

REKLAMA

Wyjątkowy koncert na zakończenie sezonu w synagodze

POWIAT OLSZTYŃSKI

Mury dawnej synagogi w Barczewie 2 czerwca wypełniły dźwięki muzyki klasycznej w wykonaniu wirtuoza wiolonczeli Marcina Zdunika. Koncert był formą podziękowania mieszkańcom, dzięki których zaangażowaniu synagoga wygrała 1 milion zł na rewitalizację.

Barczewska bożnica jest jedynym w naszym regionie tego typu obiektem ogólnodostępnym, który pozostał niezniszczony w czasie nocy kryształowej w 1938 roku. Obecnie działa tu Powiatowa Galeria Sztuki „Synagoga", ale tylko w sezonie letnim, ze względu na brak ogrzewania. Gdy więc w lutym ubiegłego roku fundacja Most The Most ogłosiła konkurs „Nasz zabytek", mieszkańcy regionu zgłosili dawną bożnicę, wskazując na jej nietuzinkową rolę i charakter, a także potrzebę ocalenia tego wyjątkowego miejsca. Dzięki ich zaangażowaniu synagoga zajęła pierwsze miejsce wśród ponad 40 zgłoszonych obiektów w województwie warmińsko-mazurskim. Tym samym pozyskała 1 milion zł na rewaloryzację.

Koncert Marcina Zdunika jest formą podziękowania mieszkańcom za ich solidarność i zaangażowanie w konkurs. – *Cieszę się razem z Państwem i życzę szybkiego powrotu synagogi do dawnej świetności. Podpisaliśmy z właścicielem obiektu, czyli Powiatem Olsztyńskim, umowę na współpracę na siedem lat, więc z pewnością nie jest to ostatni koncert, na którym się spotykamy* – mówiła Róża Zabojszcz, manager ds. komunikacji i PR fundacji Most The Most.

Czerwcowy koncert zamyka wyjątkowo krótki w tym roku sezon artystyczny w synagodze. Rozpoczyna się tu bowiem gruntowny remont. – *W 2020 roku synagoga została zeskanowana, a odkrywki konserwatorskie ujawniły oryginalne kolory na drzwiach, oknach, filarach i babińcu. W ubiegłym roku Powiat zlecił badania architektoniczne i opracowanie dokumentacji projektowej. Na badania, ekspertyzy techniczne, projekt budowlany elewacji, stolarek oraz wnętrz uzyskaliśmy dotację Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w wysokości 50 tys. zł. Dokumentacja jest już gotowa, mamy wszystkie pozwolenia potrzebne do rozpoczęcia budowy. W tej chwili przygotowujemy postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego, w wyniku którego zostanie wyłoniony wykonawca robót budowlanych. Zakładamy, że prace zakończą się w 2024 roku* – wyjaśnia Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Celem rewaloryzacji dawnej synagogi jest poszerzenie zakresu jej działalności. Docelowo budynek ma być całorocznym miejscem integracji społeczności lokalnej, obcowania z kulturą, miejscem warsztatów na temat kultury warmińskiej. – *Bez przeszłości nie ma przyszłości, dlatego chcemy zachować pamiątki z czasów, gdy synagoga powstała. Zachowało się ich wiele, jak choćby dawna sala modlitwy dla mężczyzn oraz empora, wykorzystywana jako babiniec. W ogrodzie znajduje się fragment mykwy – łaźni żydowskiej. W 2017 roku w ogrodzie powstało lapidarium z odzyskanych macew z barczewskiego kirkutu. Sztuka z kolei jest tym, co łączy pokolenia, uczy wzajemnego szacunku, a naszą misją jest łączenie ludzi o różnych poglądach, tradycjach, zwyczajach i religii* – podsumowuje Krystyna Szter, wieloletnia kurator Powiatowej Galerii Sztuki „Synagoga", prezes barczewskiego oddziału Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze".

Fot. Powiat Olsztyński

66623otbr-a-M

eprasa.pl 73259c0a9c

W LESIE MIEJSKIM POWSTANIE OSADA ARCHEOLOGICZNA?

Podsumowano projekt Projekt „Bałtycka Odyseja – tworzenie wspólnego obszaru historycznego i kulturowego". Obecnie trwają prace nad pomysłem odbudowy osady archeologicznej na terenie Lasu Miejskiego w Olsztynie.

Fot. UM Olsztyn

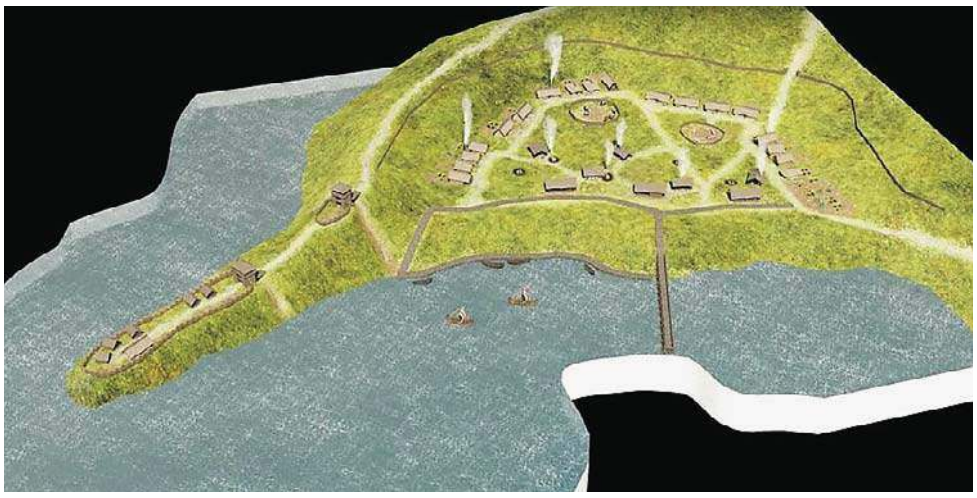

W Lesie Miejskim, na terenie dawnej wsi Sendyty, znajduje się wczesnośredniowieczny zabytek archeologiczny z okresu wikińskiego złożony z grodziska oraz osady, który leży w zakolu Łyny.

Grodzisko rozłożone było na dwóch stożkowatych wzniesieniach, odciętych od lądu dwiema suchymi fosami.

Choć najstarsze ślady osadnictwa na tym terenie pochodzą z połowy I tys. p.n.e., to główna faza zasiedlenia tego obszaru miała miejsce w VIII--XII wieku.

Wspomnianą osadę odkryto przypadkowo, w trakcie orki leśnej w 2006 roku. Przeprowadzone później wykopaliska przyniosły interesujące odkrycia. Archeolodzy znaleźli tam między innymi pozostałości ceramiki, militariów, biżuterii i monet, w tym dużą ilość arabskich dirhemów, pochodzących z mennic w Bagdadzie. Już wówczas znaleziska wzbudziły dyskusję na temat przebiegu i oddziaływania pradawnych szlaków handlowych i komunikacyjnych.

Zaczęto się zastanawiać nad charakterem osady w olsztyńskim lesie, która jawiła się jako pruskie zaplecze słynnej osady handlowej w Truso i funkcjonowała w tym miejscu do czasów założenia miasta. Znaleziska te potwierdziły równocześnie, że na początku IX wieku do Prus przywożono dużą ilość srebra z krajów orientalnych za pośrednictwem skandynawskich Wikingów.

Doskonałą okazją do dalszego pogłębienia wiedzy na temat dziejów przedlokacyjnego Olsztyna poprzez wykopaliska archeologiczne stał się projekt „Bałtycka Odyseja – powstanie wspólnego obszaru historyczno-kulturalnego". Teraz go podsumowano. W olsztyńskim ratuszu opowiedzieli o nim przedstawiciele Urzędu Miasta Olsztyna i Towarzystwa Naukowego „Pruthenia" z Olsztyna.

Podczas podsumowania projektu można było usłyszeć nie tylko o samym zadaniu, jego realizacji oraz problemach, jakim musieli stawić czoła wykonawcy. To była doskonała okazja m.in. by poznać szczegóły kolejnych odkryć na trenie osady Sędyty.

— Od wielu lat korzystamy z dofinansowań z różnych programów Unii Europejskiej — mówił prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. — W tym czasie zrealizowaliśmy szereg zadań. Obok dużych projektów inwestycyjnych nie zapominamy także o projektach miękkich z zakresu edukacji czy kultury.

— Projekt nawiązuje do starożytnego mitu Odyseusza jako metafory poszukiwania sposobu osiedlania się — mówi Marta Śliwa z Towarzystwa Naukowego Pruthenia. — Odyseja Bałtycka jest swoistą ofertą podróży do źródeł tożsamości kulturowej południowo-wschodnich wybrzeży Morza Bałtyckiego.

Założeniem projektu było wykonanie nieinwazyjnych prac geofizycznych w celu precyzyjnego wytypowania miejsc do odkrywek archeologicznych. Dzięki badaniom magnetycznym udało się natrafić na relikty pruskich domostw, które układały się w półkoliste układy z miejscem centralnym. Badania przyniosły więc kolejną porcję odkryć, które tylko potwierdziły istnienie w dorzeczu środkowej Łyny ważnego ośrodka osadniczego w okresie przedlokacyjnym Olsztyna.

Odkryto także wiele przedmiotów codziennego użytku (nożyki, żelazne haczyki na ryby, groty strzał, pierścionki, paciorki, bransolety), ale też obiekty kamienne (żarna).

Część znalezionych przedmiotów będzie można zobaczyć na stronie internetowej www.wirtualnemmuzeum.olsztyn.eu oraz w gablotach w budynku ratusza.

Dużo bardzie ambitnym projektem jest pomysł odtworzenia tej osady na terenie Lasu Miejskiego.

ANNA GŁAZEK

SMUTNY KONIEC PISKIEJ CEGIELNI

Piska cegielnia przestaje istnieć. Po 120 latach od jej założenia. — Mam 62 lata, prawie 15 lat stażu w silikatach. I co teraz mam zrobić, kto mnie do pracy przyjmie? Poszedłem pytać o robotę w innej firmie i co usłyszałem? Za stary! — żali się jeden z pracowników.

Historia piskiej cegielni sięga 120 lat. W tym czasie zmieniali się właściciele, zmieniały zarządy, ale mimo to zakład nieprzerwanie pracował. W 2018 roku jego właścicielem została spółka H+H Polska. Jest ona częścią Grupy H+H International A/S. To wiodący, światowy producent i dostawca bloczków z betonu komórkowego i silikatów oraz zbrojonych wielkoformatowych elementów dla branży budowlanej. Grupa H+H International A/S jest w Europie drugim co do wielkości producentem betonu komórkowego i silikatów oraz zajmuje znaczącą pozycję na rynku w stosunku do wielkości całego rynku betonu komórkowego. Siedziba firmy znajduje się w Kopenhadze.

Na polskim rynku działa od 2006 roku. H+H Polska zatrudnia ponad 800 osób w 14 zakładach produkcyjnych w Polsce, w tym w Piszu. W dobrych latach pracowało w piskiej „cegielni" ponad 40 osób. Obecna załoga liczyła 28 osób.

O likwidacji zakładu pracownicy dowiedzieli się na firmowym spotkaniu. — Przedstawiono nam sytuację i poinformowano o podjętej decyzji ograniczającej produkcję wielu zakładów i tą najgorszą dla nas, czyli decyzję o likwidacji. To wszystkich pracowników bardzo zaskoczyło — mówi Karol Jancewicz, menedżer H+H Polska Sp. z o.o. Zakład w Piszu.

Powodem podjęcia takiej decyzji była sytuacja rynkowa i związane z nią względy ekonomiczne. — Zarząd uzasadnił swoją decyzję gwałtownym spadkiem popytu na nasze wyroby i co za tym idzie ich sprzedażą. Poza tym, jak nam przekazano, również prognozy na najbliższe lata nie wskazują na jakąś poprawę.

fot. arch. prywatne

Ostatnia wyprodukowana cegła została opisana: „Pisz, 24.05.2023".

Z dniem 1 czerwca 2023 r. piski zakład przeszedł w stan likwidacji. — Pomimo małej załogi produkcja do tej pory szła bez większych przestojów. Ostatnio na dwie zmiany, wcześniej na trzy, a przed pandemią na cztery zmiany przez 7 dni w tygodniu. Dziś powszechnie wiadomo, że kryzys na rynku budowlanym trwa. Ceny wysokie, sprzedaż spada, rosną koszty. Przez 15 lat mojej pracy w tej firmie zdarzały się trudniejsze czasy, ale nikt nie mówił o zamknięciu zakładu. Dla pracowników i ich rodzin to bardzo trudna sytuacja — mówi Karol Jancewicz.

Ci z kolei są rozgoryczeni, czują się oszukani, pozostawieni samym sobie i jak twierdzą, bez szans na zatrudnienie. Dają temu wyraz w mediach społecznościowych oraz w bezpośredniej rozmowie z nami.

— Zarząd uspokajał, że jesteśmy małym zakładem i będziemy w stanie utrzymać się po kosztach. I co? Oszukali nas. Myślałem, że dopracuję tu do emerytury. Mam 62 lata, prawie 15 lat stażu w silikatach. I co teraz mam zrobić, kto mnie do pracy przyjmie? Poszedłem pytać o robotę w innej firmie i co usłyszałem? Za stary! — żali się jeden z pracowników.

— Gdzie ja teraz znajdę pracę w Piszu? Nawet tę za najniższą krajową ciężko jest znaleźć — dodaje drugi.

— Zakład Silikaty Pisz zostaje zamknięty z powodu ekonomicznych przyczyn zakładu; znika z naszego miasta kawał historii... Ta smutna prawda dotknęła nie tylko mnie osobiście, ale wiele rodzin najlepszego Zespołu Pracowników, Dyrektora — to fragment jednego z wielu komentarzy w sieci.

Piska cegielnia już nie produkuje. Ostatnia wyprodukowana cegła została opisana: „Pisz, 24.05.2023 r.".

ELŻBIETA ŻYWCZYK

eprasa.pl 73259c0a9c

PAWEŁ CIEŚLIŃSKI: JESTEŚMY BRAMĄ NA WARMIĘ I MAZURY

Cały czas wspieramy region, dbamy o jego rozwój i nasza przynależność do województwa warmińsko-mazurskiego jest dzisiaj podsumowaniem naszej ciężkiej pracy — mówi Paweł Cieśliński, starosta działdowski, który zajął trzecie miejsce w Plebiscycie na Najpopularniejszego Samorządowca Warmii i Mazur w kategorii „starosta".

— Panie starosto, ma pan na swoim koncie już tytuł Samorządowca Roku w kategorii „starosta". W tym roku, decyzją mieszkańców, również znalazł się pan na podium. To jednak nie wszystko. Otrzymał pan również prestiżową nagrodę „Marki z Warmii i Mazur" za budowanie pozytywnego wizerunku województwa oraz działania na rzecz rozwoju naszego regionu. Jak się pan czuje z tym, ze pana praca po raz kolejny została zauważona i doceniona?

— Jest to wspaniałe wyróżnienie, dlatego że po raz pierwszy jesteśmy w ogóle w centrum uwagi jako marka województwa. Działdowo znajduje się na pograniczu Warmii i Mazur oraz Mazowsza, ale jednak rozwijamy się razem z Warmią i Mazurami chcemy razem funkcjonować i razem żyć. Cały czas wspieramy region, dbamy o jego rozwój i nasza przynależność do województwa warmińsko-mazurskiego jest dzisiaj podsumowaniem naszej ciężkiej pracy. Cieszę się, że została ona zauważona i doceniona.

— Dlaczego warto wybrać się do powiatu działdowskiego?

— Wiele czynników wpływa na to, że warto odwiedzić Działdowszczyznę. Jesteśmy bramą na Warmię i Mazury, gdzie mamy piękne jeziora na terenie Gminy Rybno oraz Gminy Lidzbark, ale również zabytki, wspaniałe tereny płaskie, typowo rolnicze, trochę takie mazowieckie. Stawiamy mocno na przemysł, bo to daje nam środki finansowe na inne działania, ale budujemy też ścieżki rowerowe, rozwijamy infrastrukturę sportowo-rekreacyjną, obiekty zabytkowe, które odnawiamy, reaktywujemy. Powiat działdowski to też przyjaźni mieszkańcy, którzy są otwarci na turystów. Zapraszamy do naszego powiatu: jesteśmy gotowi starać się spełnić oczekiwania naszych gości. A dla osób, które chciałyby się osiedlić na naszym terenie, mamy też bogatą ofertę pracy, bardzo dobry poziom oświaty i coraz lepszą służbę zdrowia. Myślimy też przyszłościowo: wspólnie ze starostą nidzickim mamy chociażby pomysł połączenia Działdowa i Nidzicy ścieżką rowerową.

Paweł Cieśliński tuż po odebraniu wyróżnienia

Starosta działdowski (pierwszy z prawej) podczas VII Kongresu Przyszłości wziął udział w panelu dotyczącym przyszłości województwa warmińsko-mazurskiego

Na Kongresie Przyszłości nie mogło zabraknąć przyszłości

Podczas Kongresu rozmowy toczyły się nie tylko na głównej sali

— Na jakie inwestycje mogą w tym roku liczyć mieszkańcy?

— Mieszkańcy powiatu działdowskiego niewątpliwie dostrzegają, jak dużo dzieje się ich otoczeniu. Od kilku lat z powodzeniem prowadzimy aktywną politykę inwestycyjną na naszym terenie, by poprawić warunki i komfort życia mieszkańców. Rok 2023 to okres, w którym z jednej strony realizujemy rozpoczęte wcześniej inwestycje, ale też i rok, w którym po procedurze wyboru wykonawcy przystąpimy do realizacji kolejnych inwestycji. Jak zawsze w naszym budżecie główny prym wiodą inwestycje drogowe, jak choćby przebudowa ulicy Lipowej w Płośnicy za blisko 4,8 mln zł czy przebudowa odcinka drogowego od miejscowości Gnojno przez Zakrzewo do skrzyżowania z drogą powiatową w kierunku Wierzbowa za ponad 8 mln zł.

Jak wspomniałem, w obecnym roku chcemy zakończyć kilka inwestycji już rozpoczętych w roku 2022. Już w najbliższym czasie wykonawca przebudowy drogi powiatowej od Działdowa w kierunku Malinowa przystąpi do wykonywania robót asfaltowych, dzięki czemu mieszkańcy Działdowa, oprócz nowej, równej nawierzchni drogowej, będą mogli cieszyć się z kolejnych odcinków ścieżek rowerowych i ciągów pieszych. Trwają również prace termomodernizacyjne naszych obiektów: internatu w Malinowie oraz Domu Pomocy Społecznej w Uzdowie. Prace idą zgodnie z przyjętym harmonogramem robót, przez co najprawdopodobniej już w lipcu będziemy mogli się cieszyć z wyremontowanych, estetycznych i energooszczędnych budynków.

ZUZANNA LESZCZYŃSKA, MG

LAUREACI PLEBISCYTU NA NAJPOPULARNIEJSZYCH SAMORZĄDOWCÓW WARMII I MAZUR

KATEGORIA „STAROSTA"
I miejsce – Jan Harhaj, starosta lidzbarski
II miejsce – Marcin Paliński, starosta nidzicki
III miejsce – Paweł Cieśliński, starosta działdowski

KATEGORIA „BURMISTRZ I PREZYDENT"
I miejsce – Wiesław Śniecikowski, burmistrz Pasłęka
II miejsce – Józef Blank, burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego
III miejsce – Piotr Petrykowski, burmistrz Bartoszyc

KATEGORIA „WÓJT"
I miejsce – Krzysztof Szumała, wójt Milejewa
II miejsce – Zygmunt Tucholski, wójt gminy Elbląg
III miejsce – Wiesław Tkaczuk, wójt Kiwit

eprasa.pl 73259c0a9c

W OLSZTYNIE TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA DO SEZONU LETNIEGO

Wielkimi krokami zbliżają się wakacje, a tym samym czas letnich wyjazdów. W stolicy Warmii i Mazur trwają przygotowania do przyjęcia jeszcze większej liczby turystów, niż w minionych latach. Jakie atrakcje czekają na warszawiaków czy Ślązaków?

Koncerty, festiwale, sportowe imprezy, aktywny wypoczynek lub plażowanie w niezwykłych okolicznościach przyrody. Olsztyn oferuje wiele możliwości spędzania wolnego czasu. Sprawdzamy, jak w przededniu wakacji prezentuje się stolica regionu.

Łączna liczba zarejestrowanych miejsc noclegowych na terenie Olsztyna to 5078 oraz 130 miejsc campingowych. W mieście działają dwa hotele czterogwiazdkowe, sześć trzygwiazdkowych oraz pięć obiektów dwugwiazdkowych.

— Spodziewamy się nie mniejszej liczby turystów niż w poprzednim sezonie — informuje Krzysztof Otoliński, dyrektor Biura Promocji i Turystyki Urzędu Miasta Olsztyna. — Na podstawie danych od przewodników PTTK, instytucji kultury oraz GUS szacujemy, że w poprzednim roku nasze miasto odwiedziło 450-500 tys. osób.

Obecnie w Olsztynie zgłoszonych i zarejestrowanych jest 5,2 tys. miejsc noclegowych. Liczba ta, jak podkreślał Otoliński, od lat systematycznie rośnie. Obecnie w Olsztynie budowane są trzy nowe hotele oraz wydano pozwolenie na budowę kolejnego.

Otoliński przyznaje, że duże nadzieje na wzrost liczby turystów olsztyński ratusz upatruje w planowanym na jesień uruchomieniu sali widowiskowo-sportowej Urania oraz planowanej budowie centrum rozrywki w Olsztynku.

— Mam nadzieję, że w ciągu najbliższych 4 lat Olsztyn będzie miał 10 tys. miejsc noclegowych. Jesteśmy miastem wojewódzkim z olbrzymim potencjałem — mówi dyrektor wydziału promocji i turystyki olsztyńskiego ratusza.

TROCHĘ KULTURY

W najbliższych miesiącach mieszkańcy oraz goście Olsztyna będą mogli wziąć udział w szeregu wydarzeń. To propozycje dla różnych pokoleń, z których będą mogli skorzystać zarówno najmłodsi, jak i najstarsi.

— Zachęcamy do zapoznania się z ofertą przygotowaną przez miejskie instytucje kultury — mówi dyrektor Wydziału Kultury i Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Olsztyna, Gabriela Konarzewska. — Tradycyjnie już bardzo bogatą propozycję wypracował Miejski Ośrodek Kultury. Atrakcji nie zabraknie w BWA Galerii Sztuki, Miejskiej Bibliotece Publicznej, Olsztyńskim Planetarium i Obserwatorium Astronomicznym.

Wśród największych wydarzeń, które się odbędą, to m.in. Olsztyn Green Festiwal, Orlen Bech Tour w siatkówce plażowej, Ukiel Olsztyn Półmaraton czy Mazovia MTB Marathon. Poza tym będzie można wziąć udział w koncertach grup Vader, Lady Pank, Marii Peszek, Letnim Uniwersytecie im. Ambrożego Kleksa, Międzynarodowych Dniach Folkloru Warmia, Olsztyńskim Festiwalu Teatrów Ulicznych.

45 KĄPIELISK W REGIONIE

Sezon kąpielowy rozpoczął się oficjalnie 1 czerwca i potrwa do 30 września. Od decyzji organizatorów poszczególnych kąpielisk zależy, czy będą one otwarte przez cały sezon, czy tylko przez jego część. W woj. warmińsko-mazurskim będzie funkcjonowało 45 kąpielisk wyznaczonych uchwałami rad gmin. To o trzy kąpieliska więcej niż przed rokiem.

Tradycyjnie jednym z chętniej odwiedzanych miejsc jest Centrum Rekreacyjno-Sportowe Ukiel. Rocznie z atrakcji wokół największego olsztyńskiego akwenu korzysta kilkaset tysięcy osób.

— Wraz z oficjalnym początkiem wakacji planujemy otwarcie kąpieliska nad jeziorem Skanda, dwóch kąpielisk oraz wodnego placu zabaw nad Ukielem, które będą funkcjonować do 3 września — informuje dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie, Jerzy Litwiński. — W tegorocznym sezonie zabezpieczyliśmy także urządzenia do pływania dla osób niepełnosprawnych oraz przygotowaliśmy plażę premium wyposażoną w leżaki i parasole.

fot. Zbigniew Woźniak

Olsztyn słynie ze swoich jezior

Odwiedzający CRS Ukiel w sezonie letnim 2023 roku będą mogli korzystać m.in. z rowerów turystycznych, nartorolek, łyżworolek czy zestawów gier w badminton, boule, minigolfa, krykiet. Natomiast w wypożyczalni sprzętu pływającego dostępne są kajaki, rowery wodne, kanu, łodzie wiosłowe, deski z żaglem, deski sup, kitesurfing i łodzie żaglowe.

RADNI O SEZONIE

— Można na to spojrzeć z dwóch punktów widzenia: turysty i mieszkańców, młodzieży, która na wakacje zostaje i będzie spędzała czas wolny w mieście. Jeśli chodzi o nasze dzieciaki, to ważną informacją jest, że w czasie wakacji orliki przy szkołach będą otwarte. To nie było zawsze oczywiste. W tym roku pieniądze się znalazły. Dyrektorzy szkół będą zatrudniać opiekunów, a boiska będą dostępne w różnych godzinach — mówi Robert Szewczyk, przewodniczący rady miasta. — Jeśli chodzi o mieszkańców, to zachęcałbym do aktywnego poznawania naszego miasta. Przede wszystkim do Lasu Miejskiego, Łyny, czyli dzikiej rzeki w środku miasta, CRS Ukiel i całej infrastruktury, która jest wokół niego. Dodatkowo mamy naprawdę dobry program, jeśli chodzi o Miejski Ośrodek Kultury i letnie wydarzenia czy pozostałe instytucje kultury. Możemy być dumni z tego, jak przygotowują nasze miasto na letni sezon — mówi Szewczyk. I dodaje: — Myślę, że miejsca na większą ilość koncertów czy wydarzeń i w kalendarzach i w przestrzeni miejskiej mamy jeszcze dużo. Tak naprawdę jest to zależne tylko od finansów.

— Jeśli chodzi o ten sezon, to myślę, że jest w pełni zabezpieczony i przygotowany. Moim zdaniem warto, by jednak jeszcze popracować nad miejscami dla autokarów. Obecnie są zlokalizowane w 3 punktach. Jeśli jednak chcemy przyjmować więcej gości, to powinno być ich więcej. Powinno być również więcej dostępnych plaż, bo przecież Olsztyn z tego słynie. W naszym mieście powinno być również więcej dużych imprez, które przyciągną ludzi z całej Polski — mówi Krzysztof Narwojsz, radny PiS z Olsztyna.

AG/PAP/UM

PRANIE: UROCZYSTE OTWARCIE NOWEJ WYSTAWY

W Praniu odbędzie się uroczyste otwarcie nowej stałej wystawy „Konstanty Ildefons Gałczyński 1905-1953". — Postanowiliśmy wymienić ekspozycję, ponieważ nie nadążała już za duchem czasu — mówi Wojciech Kass, dyrektor Muzeum K.I. Gałczyńskiego w Praniu.

Po 43 latach w Muzeum K.I. Gałczyńskiego w Praniu powstała całkowicie nowa stała wystawa. Przedstawia ona biografię K.I. Gałczyńskiego, historię jego pobytów na Mazurach, teatralne dokonania poety, muzykę w wierszach i do wierszy Gałczyńskiego.

Ostatnia sala jest poświęcona rodzinie Konstantego: jego związkowi z Natalią, córce Kirze i synowi Konstantemu. Wystawa jest oparta na oryginalnych przedmiotach należących do Gałczyńskiego, całość uzupełniają multimedia, umożliwiające m.in. posłuchanie głosu poety, jego poezji, muzyki, która go inspirowała, jak też utworów muzycznych skomponowanych do dzieł autora „Niobe", obejrzenia fragmentów archiwalnych filmów. Stanowiska dźwiękowe na zewnątrz budynku są dodatkowym elementem opowieści.

Wystawa „Konstanty Ildefons Gałczyński 1905-1953" została już udostępniona dla zwiedzających, ale jej uroczyste otwarcie odbędzie się w sobotę 10 czerwca o godzinie

17:00. Program wydarzenia obejmuje wystąpienia twórców wystawy i oficjalnych gości oraz fragmenty premierowego spektaklu „Ildefons. Facet księżycowy" w wykonaniu Magdaleny Smalary, Kacpra Kuszewskiego oraz Urszuli Borkowskiej (fortepian).

— Zapraszamy na nową opowieść o K.I. Gałczyńskim, jego pobytach na Mazurach, teatralnych dokonaniach, muzyce w wierszach i do wierszy Gałczyńskiego oraz o rodzinie poety: żonie Natalii, córce Kirze i synu Konstantym — zachęcają muzealnicy z Prania.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

Remont i zmiana wystawy stałej zostały dofinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego z Programu Współpracy Interreg V-A Litwa-Polska w ramach projektu nr LT-PL-5R-374 pn. „Świadczy o nas dziedzictwo kulturowe". Wkład własny w projekcie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Wartość projektu ogółem: 746 161,24 euro, dofinansowanie UE: 634 273,05 euro. Projekt realizowany przez: Powiat Piski (lider projektu) i Gimnazjum Butrimonys rejonu Alytus. Nowa wystawa powstała wg scenariusza Zbigniewa Fałtynowicza i Wojciecha Kassa. Aranżacja, projekt plastyczny, opracowanie graficzne: Studio Projektowe Govenlock/ Żaneta Govenlock.

fot. Elżbieta Żywczyk

Fragment nowej wystawy, której uroczyste otwarcie odbędzie się 10 czerwca

eprasa.pl 73259c0a9c

Ewa Lubińska
e.lubinska@gazetaolsztynska.pl

Fot. Archiwum prywatne

WIADOMO, ŻE SPODNIE SĄ BARDZO WYGODNE, TAK JAK BUTY NA PŁASKIM OBCASIE, ALE SUKIENKA... W NIEJ SIĘ CZUJĘ NAJLEPIEJ — MÓWI MAŁGORZATA JACKIEWICZ-GARNIEC, HISTORYK SZTUKI, ZABYTKOZNAWCA, KIEROWNIK MUZEUM W LIDZBARSKIM ZAMKU

MAMA NA POCZĄTKU
ŻYCIA JEST NAJWAŻNIEJSZA

Z Małgorzatą Jackiewicz-Garniec na ogół rozmawiamy o zamku biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim, który jest jej miejscem pracy. Pani Małgorzata jest bowiem kustoszem lidzbarskiego oddziału Muzeum Warmii i Mazur.

Nie jest jej łatwo znaleźć czas na luźne rozmowy, bo w zamku, który, przypomnijmy jest Pomnikiem Historii, trwają prace nad odtworzeniem fragmentu ogromnych niegdyś ogrodów biskupich, konserwacja murów obronnych i oporowych, renowacja wnętrz zabytku. Zostaną odrestaurowane pomieszczenia przyziemia, między innymi kuchnia zamkowa. Muzeum podniesie swoją atrakcyjność dla turystów i dla mieszkańców, bo powstaną nie tylko miejsca wystawowe, m.in. wystawa o historii sierocińca funkcjonującym w lidzbarskim zamku od połowy XIX wieku. W piwnicach pojawią się nowe wystawowe ścieżki archeologiczne, nowa sala edukacyjna. Projekt obejmuje również konserwację polichromii w kredensie (fundacji bpa Krasickiego), trzech rzeźb ogrodowych oraz prospektu organowego i instrumentu w kaplicy zamkowej.

W kwietniu oddano do użytku nowy most, łączący zamek z przedzamczem.

W tej sytuacji nie trudno się domyślić, że czasu na luźne rozmowy Małgorzata Jackiewicz-Garniec zbyt wiele nie ma. Udało nam się ją jednak zatrzymać na chwilę i zadać jej kilka pytań.

— Myśli Pani, że kobiety są z Wenus, a mężczyźni z Marsa?

— Uważam, że mocno się różnimy, sposobem myślenia, skalą emocji, siłą fizyczną, że potrzeba sporo wzajemnej uważności, by się zrozumieć. Ale też uważam, że te różnice bywają fascynujące. Kiedyś mówiono o nas „słaba płeć", z tym się nie zgadzam, uważam, że potrafimy wiele przetrwać, dostosować się do różnych sytuacji, wiele wybaczać. Mężczyźni mogliby nas bardziej słuchać i liczyć się z naszym zdaniem. Zdecydowanie się różnimy, i chociaż radzimy sobie bez siebie już znakomicie, nieustająco jesteśmy sobie wzajemnie bardzo potrzebni, i nie mam tu na myśli wyniesienia przysłowiowej lodówki z domu.

— Czy mężczyzna powinien przepuszczać kobietę w drzwiach i ustępować jej miejsce w autobusie?

— To się bardzo zmieniło i widzę, że coraz rzadziej tego doświadczamy, było to miłe, ten szacunek i dystans. Uważam, że to trochę pokłosie naszej walki o równouprawnienie. Trudno, tego już nie zmienimy, ale było warto, więc otwierajmy sobie te drzwi.

— A jaki jest Pani stosunek do feminatyw? Czy powinny stać się normą języka polskiego?

— Używam feminatyw tam, gdzie dobrze mi brzmią, ale nie jestem ortodoksyjna. Do niektórych brzmień trudno będzie się przyzwyczaić. Niemniej, bardzo dobrze, że powstają, są używane, to też ważny wyznacznik naszej walki o równość.

— Powinno się zrównać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, a urlop macierzyński i tacierzyński powinny trwać tyle samo?

— Co do wieku emerytalnego, przy tak starzejącym się społeczeństwie, pewnie trzeba będzie wydłużyć i zrównać wiek emerytalny. Tacierzyńskie urlopy na pewno mogłyby być wydłużone. Czy tak samo, tu mam wątpliwości, mama na początku życia jest najważniejsza.

— Istnieją zawody typowo męskie lub żeńskie, a jeżeli tak, to jakie?

— Oj, długo by wymieniać. Wszystkie zawody wymagające dużej siły fizycznej są na pewno typowo męskimi zawodami. Zawody w edukacji, opiekuńcze to nasza domena, choć szkoda. Zawody informatyczne... tu widać dużo więcej mężczyzn. W sektorze kultury jest dużo więcej kobiet, ale to akurat pewnie kwestia zarobków.

— Czy według Pani lepszymi kierowcami są mężczyźni, czy może jednak kobiety?

— Nie znam statystyk wypadków, ale wydaje mi się, że jednak kobiety jeżdżą ostrożniej. Niemniej, jak jadę autem nie lubię mężczyzny, jako pasażera obok, wolę, jak to on jest za kierownicą.

— I ostatnie, bardzo osobiste, pytanie: lepiej czuje się Pani w spodniach, czy w spódnicy?

— No przecież wiadomo, że spodnie są bardzo wygodne, tak jak buty na płaskim obcasie, ale sukienka...tak, w niej się czuję najlepiej.

eprasa.pl 73259c0a9c

GRETA, NAM WYROSŁA...

Fot. Wikipedia

I BYNAJMNIEJ NIE CHODZI O GRETĘ GARBO — CHOĆ AKURAT TAKŻE O OBYWATELKĘ SZWECJI. UZNAŁAM, ŻE WARTO PRZYJRZEĆ SIĘ SYLWETCE GRETY THUNBERG. KIM JEST DZIŚ TA AKTYWISTKA I DZIAŁACZKA NA RZECZ OCHRONY KLIMATU? BO NA NASZYCH OCZACH NIEPOSTRZEŻENIE GRETA Z NASTOLATKI Z CHARAKTERYSTYCZNYMI WARKOCZYKAMI — WYROSŁA NA MŁODĄ KOBIETĘ...

Magdalena Maria Bukowiecka
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Naprawdę nazywa się Greta Tintin Eleonora Ernman Thunberg. Urodziła się 3 stycznia 2003 r. w Sztokholmie — zatem nasza obrończyni środowiska w styczniu tego roku ukończyła już 20. rok życia...! Greta znana jest ze swoich pełnych pasji wystąpień, ale też bezkompromisowych akcji. To ona od lat, w imieniu najmłodszych pokoleń głośno upomina się o zatrzymanie zmian klimatu. I to ona założyła w 2018 r. ruch znany jako Fridays for Future (tzw. Szkolny Strajk dla Klimatu — dosłownie 'Piątki dla Przyszłości').

Jak to się stało, że tak młodą aktywistkę zauważył cały świat?

PIERWSZE KOTY...

Sama Greta wspomina, że pierwszy raz usłyszała o zmianach klimatu w 2011 r., w wieku lat 8. Nie mogła zrozumieć, dlaczego tak mało się robi dla ich zatrzymania. Cała ta sytuacja wprawiła ją w depresję, w wyniku czego w wieku 11 lat przestała mówić. Ograniczyła tez spożycie pokarmów — w ciągu dwóch miesięcy schudła dziesięć kilogramów. Ostatecznie zdiagnozowano u niej zespół Aspergera — zaburzenie ze spektrum autyzmu (ASD), które charakteryzuje się nieprawidłowościami w interakcjach społecznych (jak w klasycznym autyzmie), ale przy prawidłowym rozwoju inteligencji i języka. Greta cierpi także na mutyzm wybiórczy — w jednym ze swoich pierwszych przemówień domagających się działań na rzecz klimatu Thunberg opisała aspekt mutyzmu wybiórczego jako stan oznaczający, że mówi tylko wtedy, gdy jest to konieczne.

Zanim rozpoczęła kampanię strajku szkolnego, Thunberg walczyła z depresją przez prawie cztery lata. Kiedy zaczęła protestować, jej rodzice — matka jest śpiewaczką operową, a ojciec aktorem — nie popierali tego aktywizmu. Choć w jednym z wywiadów ojciec przyznał jednak, że szanuje to, co na rzecz klimatu robi jego córka. I dodał, że Greta może albo siedzieć w domu i być naprawdę nieszczęśliwa, albo protestować i być szczęśliwa. Z czasem Greta wyznała, że swój zespół Aspergera nazywa „supermocarstwem". Nic zatem dziwnego, że z jednej strony opisuje się ją jako najbardziej znaną działaczkę na rzecz zmian klimatu, ale także najbardziej znaną działaczkę na rzecz autyzmu.

ZACZĘŁO SIĘ W DOMU

Przez około dwa lata Thunberg wzywała swoich rodziców do zmniejszenia śladu węglowego rodziny i ogólnego wpływu na środowisko poprzez przejście na weganizm, upcykling i rezygnację z latania. Powiedziała, że próbowała pokazać im wykresy i dane, ale kiedy to nie zadziałało, ostrzegła rodzinę, że kradną jej przyszłość. Rezygnacja z latania częściowo oznaczała, że jej matka musiała zrezygnować z międzynarodowej kariery śpiewaczki operowej. Choć — jak się potem okazało — matka nie zrobiła tego, by ratować klimat — uczyniła tak, by uratować swoje dziecko. Bo widziała, ile to dla niej znaczyło i potem, kiedy to zrobiła, zobaczyła, jak bardzo Gretę to wzmocniło i ile energii z tego czerpała.

Przed wyborami w Szwecji we wrześniu 2018 r. Greta na prawie trzy tygodnie opuściła szkołę, by siedzieć przed szwedzkim parlamentem z tabliczką z napisem „Skolstrejk för Klimatet" (Szkolny Strajk dla Klimatu). O ile pierwszego dnia strajku tkwiła tam sama, o tyle z każdym dniem dołączało do niej coraz więcej ludzi, a jej historia przyciągnęła międzynarodową uwagę. Po wyborach Thunberg wróciła do szkoły, ale nadal opuszczała piątkowe lekcje, aby strajkować. Te dni nazwano Piątkami dla Przyszłości. Jej akcja zainspirowała miliony uczniów na całym świecie do udziału we własnych Fridays for Future. Strajki odbywały się m.in. w Belgii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Finlandii, Danii, Francji i Holandii.

MIĘDZYNARODOWO

Dość szybko Greta zaczęła otrzymywać liczne zaproszenia do wypowiadania się na temat zmian klimatu na forum publicznym. Wygłaszała przemówienia na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos w Szwajcarii oraz w Parlamencie Europejskim, a także przed parlamentami Włoch, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. We wrześniu 2019 r. jej pojawienie się na konferencji klimatycznej ONZ w Nowym Jorku — na którą pojechała bezemisyjnym jachtem — zwróciło szczególną uwagę jej pełnymi pasji komentarzami: „Ukradliście moje marzenia i moje dzieciństwo swoimi pustymi słowami... Jesteśmy na początku masowego wymierania, a jedyne, o czym można mówić, to pieniądze i bajki o wiecznym wzroście gospodarczym. Jak śmiecie!". W tym samym miesiącu miliony protestujących maszerowały w strajkach klimatycznych w ponad 163 krajach.

Thunberg przypisywano zmianę poglądów i zachowań niektórych ludzi dotyczących zmian klimatu — jej wpływ był znany jako „efekt Grety". Otrzymała wsparcie od aktywistów klimatycznych, naukowców i osób publicznych — zaczęli ją wspierać wielcy tego świata. Dokumentalista i przyrodnik, Sir David Attenborough, powiedział jej, że osiągnęła rzeczy, których wielu innym się nie udało. Uznał, że Greta obudziła świat, za co jest jej bardzo wdzięczny. Książę Harry pochwalił kampanię Thunberg, mówiąc, że każdy kraj, każda społeczność, każda szkoła, każda grupa przyjaźni, każda rodzina potrzebuje własnej Grety. Alok Sharma, przewodniczący szczytu COP26, powiedział, że przemówienie Thunberg w ONZ w 2019 r. sprawiło, że poczuł się „naprawdę nieswojo". I dodał, że Greta postawiła przed jego pokoleniem lustro. Ale nie wszyscy politycy byli zachwyceni. Donald Trump napisał na Twitterze, że powinna „popracować nad swoim problemem zarządzania gniewem". A szczególnie ostro zareagował prezydent Brazylii Jair Bolsonaro, nazywając Gretę bachorem...!

DOROSŁA GRETA

Thunberg jest konsekwentna. Od lat odmawia podróżowania samolotem ze względu na ogromny wpływ lotów na środowisko. Jest weganką, nie kupuje nowych ubrań, a po mieście porusza się na rowerze. Jak twierdzi — głównie dlatego, że tak jest jej wygodnie.

Pytana, czy optymistycznie patrzy na przyszłość ludzkości, odpowiada, że gdyby myślała, że ludzie się nie zmienią, poddałaby się. I choć wie, że wciąż wiele osób zaprzecza zmianom klimatycznym, tak naprawdę to nie nimi się Thunberg przejmuje — bardziej martwi się o opóźniaczy poprawy klimatu.

Twierdzi też, że aktywizm zmienił jej życie, dając jej coś, o co może walczyć, dając jej cel i wypełniające je sensem. Coś, po co budzi się rano i czuje, że robi coś ważnego. Aktywizm pomógł jej także wydobyć się z izolacji społecznej. W ciągu ostatnich kilku lat poznała wielu młodych aktywistów z całego świata, którzy są teraz jej przyjaciółmi. Niektórzy z nich mieszkają w krajach, które nie szanują praw człowieka ani wolności słowa. A ona zawsze bardzo troszczy się o ich dobro.

Czy jej zdaniem szczyty klimatyczne są naprawdę pożyteczne? Greta uważa, że mogą być, ale w tej chwili nie są. Że całkowicie brakuje nam wszystkim odpowiedzialności, której tak potrzeba, zwłaszcza od ludzi władzy, by zacząć wprowadzać rzeczywiste zmiany.

Kontynuując swój aktywizm, Greta zastanawia się, czy zapisać się na uniwersytet i co konkretnie na nim studiować. Kilka miesięcy temu usamodzielniła się — obecnie mieszka z przyjaciółmi w mieszkaniu w centrum Sztokholmu. Pytana, czy to duże mieszkanie, śmieje się, że małe — jeden pokój. I że śpi w korytarzu, bo sztokholmski rynek nieruchomości jest szalony.

A co o życiu Grety myślą dziś jej rodzice? Greta uważa, że póki ona jest szczęśliwa, to oni chyba też...

Korzystałam z Encyclopaedia Britannica oraz z artykułów w BBC News i El País.

eprasa.pl 73259c0a9c

POCHWAŁA SAMOWOLKI!

KIEDYŚ ZROBIŁAM CHŁOPU KARCZEMNĄ AWANTURĘ. WCALE NIE ZAPOMNIAŁ ŻADNEJ DATY, NIE WYGŁUPIŁ SIĘ Z MĘSKIM „ŻARTEM" — NIE. POSZŁO NAM MIANOWICIE O... TRAWNIK! W DODATKU TEŻ NIE O JAKIŚ KONKRETNY TRAWNIK, KTÓRY RAZIŁ MOJE ESTETYCZNE UCZUCIA. NAM POSZŁO O TRAWNIKI JAKO TAKIE I ICH KOSZENIE...

Fot. Freepik

Magdalena Maria Bukowiecka
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Ja nie wiem, co to jest! Ja nie wiem, skąd konkretnie przyszła do nas ta wątpliwej jakości „moda". Ale kiedy się dowiem, natychmiast udam się tam z bronią zaczepną. I ostrzegam, że taką samą bronią zamierzam traktować każdego, kto jak niepodległości broni koszenia trawników, gdy tylko ta trawa urośnie na raptem 3 centymetry. A już na pewno otwarcie zaatakuję każdego, kto taki łysy trawnik posiada na własnej działce lub przed domkiem. I natychmiast zaciągnę takiego „kosiarza" przed swój własny dom, gdzie zarządca uparł się, by całe połacie trawy wykończyć zaraz na początku wiosny. Proponuję, by zalać całość betonem — w utrzymaniu tańsze, bo przynajmniej w paliwo do kosiarki nie trzeba inwestować. A i spalin od kosiarki nie będzie...

BO POWODY, BY NIE KOSIĆ TRAWNIKA, SĄ LICZNE...

Bo świeżo skoszone trawniki może i niektórym wydają się ładne, ale dla środowiska najlepsze nie są. Emisje z kosiarek i przycinarek zasilanych paliwem przyczyniają się do zanieczyszczenia powietrza, a koszenie rodzimych traw i dzikich kwiatów zmniejsza ilość nektaru dla owadów zapylających. Dziś trend jest taki, że przy wyborze roślin na swoje przydomowe, działkowe lub osiedlowe — trzeba pamiętać o pszczołach, motylach i ptakach. Niestety, w ciągu ostatnich kilku dekad nastąpił spadek liczby owadów zapylających, głównie z powodu chorób i stosowania ostrych pestycydów. A prawda jest taka, że zapylacze są niezbędne dla upraw kwiatów, warzyw i owoców — wszystkich. Wybieramy zatem rośliny bogate w nektar, takie jak jeżówka i aster, by zapewnić im dużą moc zapylania. I pozwalamy rosnąć pięknym żółtym mniszkom lekarskim — cały sezon!

Co do ptaków, warto im pomagać... nie sprzątając...! Wyschnięte i obumarłe łodygi drzew i roślin łąkowych stanowią łatwy materiał do gniazdowania. Jeśli to możliwe, pozostawmy martwe rośliny w swoim krajobrazie, aby ptaki miały wystarczająco dużo materiału do budowy gniazd na wiosnę. Aby sprowadzić więcej ptaków na swoje podwórko, zbierajmy rośliny z nasionami, takie jak słoneczniki i kosmos, lub wypróbujmy rodzime trawy. Ptaki pokochają to wygodne źródło pożywienia.

Dodatkowo, ponieważ tubylcy i inne rośliny łąkowe są zazwyczaj odporne, można na nich polegać w rozwiązywaniu problemów związanych z kształtowaniem krajobrazu, w których po prostu nie można uzyskać wzrostu trawy. Łubiny i jeżówki to wspaniałe rośliny do stabilizowania zboczy. Szukajmy innych odmian, dzięki którym można kontrolować erozję. Jeśli na naszym terenie mieszka dużo jeleni i królików, możemy wybrać rośliny, których nie zjedzą, takie jak krwawnik pospolity i naparstnica. Obszar naszego podwórka jest stale podmokły. Z pomocą też przyjdą rośliny łąkowe — spróbujmy trojeści i ostróżki. Wreszcie, dodajmy trochę piękna i prywatności pasowi parkingowemu przed swoim domem. Ponieważ na tych obszarach występuje duży ruch pieszy i „łapowy", więc posadźmy odporne kwiaty, takie jak orlik i lawenda.

KWIATY NA WYCIĄGNIECIE RĘKI

Wiele roślin łąkowych to także niesamowite kwiaty cięte, które długo utrzymują się w wazonie. Kwiaty, takie jak cynia i melisa — to przecież materiał na wspaniałe bukiety i całe kompozycje przez okrągły sezon. Ponadto wiele z tych roślin rozsiewa się samoczynnie, tworząc więcej kwiatów przy niewielkim lub zerowym wysiłku z naszej strony. Ale to pod warunkiem, że jak tylko odrosną na dwa cale — to nie lecimy do nich z sekatorem...!

Poza tym warto sadzić rośliny właściwe dla naszego regionu i strefy klimatycznej, tzw. rodzime. Ich sadzenie jest korzystne dla otaczającego obszaru i zazwyczaj te rodzime rośliny są częścią ekosystemu na więcej niż jeden sposób. Te gatunki naturalnie rosną w określonym, konkretnym typie gleby, a zwierzęta na tym obszarze są przyzwyczajone do posiadania tych roślin jako swojego siedliska. Jaskółka ostatecznie potrzebuje innych roślin i drzew — niż papuga aleksandretta. Tubylcze rośliny są również bardziej wytrzymałe i bardziej tolerancyjne na suszę niż nie-tubylcy. Te rośliny to pewna droga do łąkowego sukcesu.

OSZCZĘDZAJMY WODĘ!

Korzystanie z odpornych na suszę i rodzimych roślin zmniejszy ilość wody potrzebnej do utrzymania pełnego i kolorowego krajobrazu. Jeśli się nad tym zastanowić, łąki występują naturalnie i utrzymują się wyłącznie dzięki wodzie deszczowej i rosie. Spróbujmy po prostu trochę podlać trawnik podczas okresów suszy, ale poza tym pozwólmy działać naturze.

UŻYWAJMY MNIEJ PALIWA LUB ENERGII

Wszyscy słyszeli o zanieczyszczeniu powietrza przez samochody, zwierzęta gospodarskie i fabryki, ale czy kiedykolwiek ktoś zastanawiał się, jak na dłuższą metę cotygodniowa praca kosiarki może wpłynąć na nasze powietrze? Ponieważ wiele modeli jest zasilanych paliwem, spaliny uwalniają wiele takich samych gazów, co samochody. Przypadkowe rozlanie paliwa podczas napełniania zbiornika może również zaszkodzić glebie i roślinom. Kośmy zatem mniej, a zmniejszymy w ten sposób zanieczyszczenie powietrza — to takie proste. Kto już musi cokolwiek kosić, powinien zainteresować się czystszą, bardziej przyjazną dla środowiska opcją zasilania bateryjnego.

WALCZYMY ZE SZKODNIKAMI — NATURALNIE

Stokrotki Shasta i rzeżucha są znane ze swojej waleczności, ale część ich siły może pochodzić od pożytecznych owadów, które przyciągają. Robaki, takie jak biedronki i siecioskoczki, pomagają kontrolować populacje szkodników, ratując ogród przed katastrofą pasożytniczą. Wiele z tych samych roślin, które przyciągają pożyteczne owady, to te same rośliny, które przyciągają zapylacze, więc możesz uzyskać dwie korzyści z sadzenia tych samych kwiatów.

Pozwalanie rodzimym roślinom rosnąć zamiast ich koszenia — pomaga lokalnemu ekosystemowi rozwijać się tak, jak powinien, zamiast hamować naturalny porządek rzeczy. Rośliny łąkowe są tak samo piękne jak bardziej niezwykłe i jednoroczne byliny, a rosną jeszcze silniejsze, ponieważ są przyzwyczajone do warunków panujących na naszych podwórkach. Pozwolenie na swobodny wzrost trawnika pomaga również być bardziej przyjaznym dla środowiska w krajobrazie, oszczędzając wodę i zmniejszając emisje gazów cieplarnianych. A najlepszą częścią rzadszego koszenia trawnika jest to, że krajobraz wykona większość pracy za nas!

Zamiast trzymać się harmonogramu koszenia co drugi tydzień, pozwólmy naszym trawnikom — wszystkim! — rosnąć trochę dłużej. W większość weekendów niektórzy będą mieć o jedno zmartwienie mniej! Omijajmy herbicydy. Jeśli ktoś nie jest jeszcze gotowy, aby całkowicie zrezygnować z harmonogramu koszenia, niech zacznie od zrobienia sobie przerwy od małej sekcji lub kłopotliwego obszaru w krajobrazie. Pomoże to lokalnym roślinom i zwierzętom, a także da wyobrażenie o tym, jak mniej koszenia będzie wyglądać na całym podwórku.

A tak w ogóle to czasem się zastanawiam — czemu tych chłopów tak strasznie do tych kosiarek pcha...?

eprasa.pl 73259c0a9c

ŻEBY **RELACJE MIĘDZYLUDZKIE** NIE WYGASŁY

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W GARBNIE (GM. KORSZE) JEST CHYBA EWENEMENTEM W SKALI REGIONU. NA JEGO CZELE STOI MĘŻCZYZNA. JAN NOWAK OPOWIEDZIAŁ NAM O BIEŻĄCEJ DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI, PLANACH NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ ORAZ MOTYWACJACH, JAKIE PRZYŚWIECAJĄ ICH DZIAŁANIOM.

— Od kiedy działa Koło Gospodyń Wiejskich w Garbnie?

— W lutym 2024 toku będziemy obchodzić 10-lecie. Koło powstało w 2014 roku. Oficjalnie swoją działalność sformalizowało w roku 2019.

— Co was skłoniło do tego, żeby założyć taką organizację?

— Skłoniło nas do tego społeczeństwo, które zaczęło odchodzić od pewnych tradycji. Zaczęło brakować inicjatyw promujących lokalną historię czy kulturę. Dlatego w naszym kole powstał też zespół wokalny promujący gminę Korszę. Ważny jest też czynnik integracyjny. Chodzi o to, żeby wyciągnąć ludzi z marazmu. Żeby wiedzieli, że można przyjść i porozmawiać o różnych tematach. Niektórzy myślą, że w takim kole to się siedzi i herbatkę pije. Nie, nasze koło działa bardzo prężnie. Przez 10 lat przekazaliśmy ponad 80 tys. złotych na cele charytatywne. Pomagaliśmy osobom biednym, pogorzelcom, dzieciom, osobom chorym. Jesteśmy na większości imprez lokalnych. Jeździmy i promujemy naszą gminę w całym województwie.

— Wspomniałeś o zespole wokalnym. Muszę przyznać, że grupa Kalinki potrafi zrobić furorę na imprezach.

— Mam przyjemność być kierownikiem zespołu. Dziewczyny starają się zawsze, żeby wypaść jak najlepiej. Podchodzą do tego profesjonalnie i chcą, żeby ta muzyka wywoływała uśmiech na twarzy. Jak nie ma muzyki, to jest nuda. Jak jest muzyka, to jest wesoło, radośnie. Zespól powstał właśnie po to, by dawać radość ludziom i ich integrować. A przy tym przekazywać istotne wartości. Muzyka łączy, buduje i inspiruje do dalszych działań. Szkoda, że tak ciężko jest pozyskać nowe osoby śpiewające. Niestety, jak wcześniej wspomniałem, społeczeństwo przestaje się interesować tradycją. My staramy się tę tendencję odwrócić. Dlatego organizujemy wiele imprez w plenerze, jak i w świetlicy wiejskiej w Garbnie. Pozyskujemy środki na cele statutowe, a także pomagamy innym ludziom.

fot. Wojciech Caruk

— Jeżeli widzę dookoła dobro i zaangażowanie innych to włącza mi się motor — mówi Jan Nowak

— Wiem, że realizujecie również sporo ciekawych projektów.

— Teraz jesteśmy w trakcie realizacji projektów przy współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Korszach. Powstaje film dokumentalny, na który złożą się legendy, historia i kultura Garbna i gminy Korsze. Chcemy pokazać co było kiedyś, nawiązując oczywiście do tego, co jest teraz. Chcemy pokazać, to, co powoli również na wsiach zanika. Nawet na dożynkach widzimy już, że tradycja wieńców coraz bardziej słabnie. Społeczeństwo coraz mniej się angażuje. Te, które się angażowało jest coraz starsze, a do młodych ludzi już takie rzeczy niekoniecznie trafiają. Oni oczekują innych rzeczy, niż my kiedyś. Dawniej kultura była tym budulcem wartości i szacunku do ludzi. Dzisiaj nieraz możemy zauważyć, że jest go coraz mniej. My jesteśmy po to, żeby te relacje międzyludzkie nie wygasły i żeby to dobro w ludziach pielęgnować.

— Skąd pomysł z tym filmem, żeby sięgnąć po miejscowe legendy? Za wiele takich podań z gminy Korsze nie kojarzę.

— Jest legenda o pierścieniu skrzatów w Prośnie, jest Wzgórze Czarownic w Garbnie. W Parysie jet legenda o lipie, przy której zatrzymał się Napoleon w drodze ze swoim wojskiem na Rosję. W filmie będzie też dużo rzeczy związanych z historią. Pokażemy m.in. kościoły, a także najważniejsze miejsca i rzeczy związane z historią przedwojenną i powojenną. Merytorycznie zadba o to historyk Tadeusz Korowaj. A od strony technicznej będzie nad wszystkim czuwał reżyser filmowy Paweł Kukuć. Pomysł powstał w trakcie rozmowy z dyrektorem MOK-u w Korszach. Od słowa do słowa i powstała koncepcja. Pokażemy też inne koła. W naszej gminie prężnie działają gospodynie m.in. w Łankiejmach i Kraskowie, które z pasją i sercem kultywują tradycję i kulturę.

— W porównaniu z innymi samorządami, w gminie Korsze nie ma jednak tych kół zbyt wiele.

— Tak, są w Garbnie, Łankiejmach, Kraskowie, Babieńcu i Wandajnach. To jest też pewna odpowiedzialność. Zawiązać koło i nic nie robić tylko pozyskiwać z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pieniądze nie byłoby do końca fair. Chodzi o to, żeby to działało na rzecz społeczeństwa. Jeżeli pozyskujemy środki, to wykorzystujemy je w celach statutowych. My np. przy współpracy z Fundacją Biedronki realizujemy kolejny projekt z cyklu „Danie wspólnych chwil". Zorganizowaliśmy imprezę dla seniorów. Kobiety przygotowały różne pyszności, zabawa była przednia, czego dowodem były łzy radości. Teraz będziemy mieli dla nich spektakl, a po nim kolejne spotkanie z poczęstunkiem. To wszystko dla seniorów. Chcemy, żeby czuli, że są dla nas ważni, że nie zostawiamy ich na pastwę losu.

— Co jeszcze planujecie w niedalekiej przyszłości?

— Czekamy na rozstrzygnięcie kolejnego projektu. Chcemy zorganizować Warmińsko-Mazurskie Mistrzostwa Kempo Full Contact. Sekcje tej sztuki walki działają w naszym regionie bardzo prężnie. Od czterech lat nawet w naszym Garbnie odbywają się zajęcia. Dlatego wpadł mi taki pomysł do głowy, żeby promować również sport. Dzisiaj niestety jest tak, że nasze boiska stoją puste. My je utrzymujemy, ale praktycznie nic się na nich nie dzieje. Dlatego, jako KGW, staramy się iść dalej w tym kierunku. Jeśli wygramy ten projekt, to będzie super, bo impreza jest przewidziana na 120 zawodników z Warmii i Mazur. Będą sędziowie, trenerzy, kibice, nagrody. Chcemy zachęcić młodzież do uprawiania sportu, odciągnąć ich od tabletów i telefonów. Kolejną, już wieloletnią, inicjatywą jest Dubliniada (impreza plenerowa we wsi Dubliny - przyp. red.), która odbędzie się 24 czerwca. Tam specjalnie powstała scena, żeby zachować ciągłość tej imprezy. Co roku przyświeca jej cel charytatywny. Covid nas trochę wykluczył z tych działań, ale w tym roku wracamy. Będziemy zbierać dla pani z naszej gminy, która jest w trudnej sytuacji zdrowotnej i finansowej. Nasze koło zrobi wszystko, żeby jej pomóc. Będę chciał włączyć w to również inne koła. Pomoc drugiemu człowiekowi jest naszą wspólną sprawą. Poza tym to też okazja, żeby nasze koła mogły się spotkać i integrować przy muzycznych występach, pokazach sportowych kettlebell i kempo oraz innych atrakcjach.

— Koło Gospodyń Wiejskich to w waszym przypadku trochę myląca nazwa. Działa u was całkiem sporo panów.

— Tak, to prawda. To stereotyp, że KGW tworzą wyłącznie panie. Są tez mężczyźni, którzy ciężko pracują, chętnie się angażują. Gdyby ich nie było, to mi samemu byłoby ciężko. Męska dłoń jest potrzebna chociażby przy rozstawianiu stoisk. W tym roku mieliśmy nowy nabór i kilka nowych osób przybyło. Łącznie działa w naszym kole 26 osób, a ja mam zaszczyt być prezesem.

— To chyba jakiś fenomen, może nawet w skali regionu? Szefem Koła Gospodyń Wiejskich jest mężczyzna.

— To kolejny przykład, że mężczyźni potrafią dobrze działać (śmiech), nawet w strukturach KGW. Wszędzie musi być ktoś, kto zarządza. Inaczej by to nie mogło funkcjonować. To nie jest tak, że tylko ja mam jakieś pomysły. Spotykamy się, rozmawiamy, dzielimy się swoimi pomysłami, ustalamy co robimy. Integrujemy się również chociażby przez różne wycieczki, które dla siebie organizujemy. To również ubogaca nas samych. Zdarzały się sytuacje, że niektóre osoby z naszego grona to właśnie z nami pierwszy raz odwiedziły muzeum czy teatr. Wiadomo, że normalnie nie każdy ma taką możliwość, a dostęp do kultury na wsi jest mocno ograniczony. Staramy się spełniać wzajemne oczekiwania. A moim zadaniem jest mieć nad tym wszystkim pieczę, koordynować działania. Nie mógłbym jednak tego robić nie mając wokół siebie tych wszystkich wspaniałych osób.

— Skąd na to wszystko czerpiesz energię?

— Sam nie wiem. Jeżeli widzę dookoła dobro i zaangażowanie innych to włącza mi się motor. Taki zapalnik, który powoduję, że wciąż mam chęć. Warto jest działać i pomagać ludziom potrzebującym. My nigdy nie wiemy, co nas może w życiu spotkać. Choroba nie wybiera. Dziś rozmawiamy, jutro może nas nie być. Dlatego trzeba korzystać z życia, jak tylko się da - oczywiście w pozytywnym znaczeniu. Mam nadzieję, że tej werwy starczy mi jeszcze na długo. Wiadomo, zdrowotnie już coś tam doskwiera, ale ja jestem twardy jak stonka i się nie daję.

Wojciech Caruk

eprasa.pl 73259c0a9c

PESEL WAŻNIEJSZY OD NAZWISKA

Większość Polaków pytana, co wchodzi w skład danych osobowych, wskazuje przede wszystkim PESEL, a dopiero potem imię i nazwisko czy adres zamieszkania. Niewielu zalicza do tej kategorii własny wizerunek.

Niestety nieznacznie zmalał w porównaniu z ubiegłym rokiem odsetek respondentów, którzy wiedzą, jak zadbać o bezpieczeństwo własnych danych osobowych, a największe zagrożenie dla nich upatrują w fałszywych telefonach, e-mailach i SMS-ach. To najważniejsze wnioski płynące ze wspólnego badania serwisu ChronPESEL.pl i Krajowego Rejestru Długów, pod patronatem Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

W sondażu przeprowadzonym na reprezentatywnej próbie Polaków, w odpowiedzi na pytanie, co wchodzi w skład danych osobowych, aż 91,9 proc. ankietowanych wskazała PESEL, a 89,5 proc. – imię i nazwisko. Wysoki odsetek wskazań otrzymał jeszcze adres zamieszkania (84,1 proc.) oraz numer dowodu tożsamości (78,4 proc.).

Znacznie mniej respondentów zaliczało do danych osobowych własny wizerunek (45,1 proc.), odciski palców (39,8 proc.) czy numer rejestracyjny samochodu (16,3 proc.).

Pojęcie danych osobowych definiuje art. 4 RODO. Zgodnie z nim dane osobowe są to wszelkie informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej. W szczególności na podstawie danych jak: imię i nazwisko, numer identyfikacyjny, dane o lokalizacji, identyfikator internetowy lub jeden bądź kilka szczególnych czynników określających fizyczną, fizjologiczną, genetyczną, psychiczną, ekonomiczną, kulturową lub społeczną tożsamość osoby fizycznej możemy kogoś zidentyfikować.

— To ciekawe, że najwięcej badanych uznało za dane osobowe najpierw PESEL, a dopiero potem imię i nazwisko. Wydaje się, że to niepowtarzalność numeru PESEL tak mocno na nas oddziałuje — mówi Adam Sanocki, dyrektor Departamentu Komunikacji Społecznej, rzecznik prasowy UODO.

fot. pixabay

Prawie 89 proc. Polaków deklaruje, że wie, jak chronić swoje dane osobowe

I dodaje: — Alarmujące natomiast jest to, że jedynie 45,1 proc. uczestników badania uważa wizerunek za dane osobowe. Urząd w swoim programie edukacyjnym „Twoje dane – Twoja sprawa” skierowanym do najmłodszych regularnie uwrażliwia ich na tę kwestię, więc mamy nadzieję, że świadomość tego będzie z każdym rokiem rosła. Podobne refleksje budzi uznanie odcisków palców za dane osobowe przez niecałe 40 proc. badanych. O danych biometrycznych, które jednoznacznie nas identyfikują i należą do danych szczególnej kategorii określonych w RODO, mówimy młodzieży bardzo dużo, ale jak widać, w swoich działaniach nadal musimy kłaść na to nacisk i adresować je do szerszego grona odbiorców

Interesujące, że 48,6 proc. badanych uważa numer telefonu za dane osobowe, tymczasem jedynie 16,3 proc. zalicza do tej grupy numer rejestracyjny samochodu. UODO stoi tymczasem na stanowisku, że i jeden, i drugi zalicza się do danych osobowych, gdy jest przypisany do konkretnej osoby.

MNIEJ PRZEKONANYCH, ŻE WIE, JAK ZADBAĆ O BEZPIECZEŃSTWO

Niestety zmniejszyła się grupa osób, które deklarują, że wiedzą, jak zadbać o bezpieczeństwo swoich danych osobowych. Pozornie wszystko wydaje się w porządku, bo na to pytanie twierdząco odpowiedziało aż 88,6 proc. badanych, ale rok temu było to 90,2 proc. Różnica niewielka, bo w granicach błędu statystycznego. Jednak nie powinno nas to uspokajać, bo zaledwie 15 proc. ankietowanych miało absolutną pewność, że poradzi sobie z zagrożeniami. Rok temu było takich osób 17,3 proc.

— Zdecydowana większość nie była tego jednoznacznie pewna, odpowiadając na pytanie „raczej tak”. Zapewne wynika to między innymi z tego, że cyberprzestępcy cały czas udoskonalają metody działania, które są coraz bardziej wyrafinowane. Dzisiaj potrafią podrobić na przykład stronę internetową banku, która jest opatrzona kłódką w pasku adresowym. Jeszcze niedawno gwarantowało nam to, że strona jest bezpieczna, dzisiaj już nie — ostrzega Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl.

Koreluje to z przekonaniem większości ankietowanych, że największe zagrożenie dla danych osobowych stanowi ich kradzież w wyniku oszustwa lub wyłudzenia za pomocą fałszywych telefonów, e-maili czy SMS-ów. Taki pogląd podziela 42 proc. respondentów, podczas gdy 20 proc. obawia się włamania przez hakerów do komputera lub telefonu. 21 proc. dostrzega niebezpieczeństwo wycieku danych z firm prywatnych, a 17 proc. – z instytucji państwowych.

— To dobrze, że tak duża grupa dorosłych Polaków ma świadomość, iż przestępcy mogą chcieć wykraść ich dane osobowe, podszywając się pod znane firmy czy instytucje, ale to nie znaczy, że tam tkwi największe niebezpieczeństwo. Tak wysoki odsetek wskazań jest z jednej strony pokłosiem tego, że każdy z nas już wielokrotnie odebrał SMS-a z prośbą o dopłatę do paczki albo telefon od zatroskanego pracownika banku, który chce nas ostrzec przed tym, że ktoś właśnie zaciąga kredyt na nasze dane — dodaje Bartłomiej Drozd.

Z drugiej strony to jest też temat najczęściej podejmowany przez media. W każdym tygodniu pojawiają się nagłówki: „kliknęła link, straciła 100 tys. zł”. Ale musimy też pamiętać, że nasze dane osobowe są zgromadzone w wielu miejscach, które niestety nie zawsze są dobrze chronione. I stamtąd też są nielegalnie kopiowane. Dlatego bardzo ważne jest, aby monitorować, czy nikt naszego PESEL-u nie używa wbrew naszej woli – dodaje Bartłomiej Drozd.

WEZMĄ KREDYT, OSZUKAJĄ ZNAJOMYCH

Zaskakujące jest to, że choć prawie 89 proc. Polaków deklaruje, że wie, jak chronić swoje dane osobowe, to tylko 60 proc. zna konsekwencje ich wycieku i trafienia w ręce cyberprzestępców. Pozostali albo wprost przyznają, że nie wiedzą, albo nie potrafią zająć stanowiska w tej sprawie. Tymczasem zrozumienie konsekwencji utraty danych osobowych jest kluczowe dla ich skutecznej ochrony.

48,6 proc. badanych uważa numer telefonu za dane osobowe. Jedynie **16,3 proc.** zalicza do tej grupy numer rejestracyjny samochodu.

Na liście możliwych sposobów nielegalnego wykorzystania utraconych danych osobowych dominuje zaciąganie na nie kredytów, pożyczek, kupno smartfona czy laptopa. Tak wskazuje prawie 90 proc. ankietowanych. Blisko 77 proc. się obawia, że przestępcy, podszywając się pod nich, mogą próbować oszukać przyjaciół lub znajomych, a prawie 54 proc., że przestępcy mogą je wykorzystać do szantażu. 65,6 proc. widzi ryzyko w tym, że na skradzione dane osobowe przestępcy założą firmę, która z kolei będzie zaciągała kolejne zobowiązania – np. kupi towar z hurtowni z odroczonym terminem płatności i nie zapłaci za niego czy zaciągnie kredyt albo kupi auto w leasingu. Prawie 75 proc. respondentów wskazuje, że przestępcy mogą sprzedać skradzione dane osobowe.

— Ten ostatni wątek warto podkreślić. To znaczy, że bardzo duży odsetek Polaków już rozumie, że dane osobowe są dla przestępców towarem. Takim samym, jak na przykład skradzione auto czy telefon, które można potem sprzedać. Czyli negatywny skutek dla utraty danych może być odłożony w czasie, gdy już zapomnimy, że nasze dane osobowe w wyniku jakiegoś włamania trafiły w niepowołane ręce. Dlatego ważne jest ciągłe monitorowanie własnego PESEL-u — przestrzega Bartłomiej Drozd.

eprasa.pl 73259c0a9c

6 CZERWCA

Stand-up: Rafał Banaś

Olsztyn

"Szakal 3 lub 4 - Nie ze mną te numery"

To najnowszy program Rafała, w którym po raz kolejny z nutką fantazji i odrobiną komediowego science fiction opowiada o swoich obserwacjach współczesnego świata. Nie zabraknie prawdziwych historii, w których szczerość i życiowe nauczki przeplatają się z abstrakcyjnymi anegdotami i barwnymi postaciami, które Rafał odgrywa z oscarową sprawnością. Podczas występów Szakal bez problemu nawiązuje kontakt z publicznością i swoimi historiami przenosi widownię do własnego świata, w którym każdy z łatwością znajduje coś dla siebie.

Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

6 CZERWCA

Filmowy Klub Seniora

Olsztyn

Komedia romantyczna ze spora ilością muzyki w tle. To historia miłosna o celebrytach, małżeństwie i mediach społecznościowych. Dwoje ludzi z kompletnie innych światów chce pokonać przepaść ich dzielącą i stworzyć miejsce dla siebie.

Godz. 10.00, Sala konferencyjna, WBP; ul. 1 Maja 5.

7 CZERWCA

Depeche Mode Party

Fot. mat. org.

Olsztyn

Dj Hiroszyma zaprasza na parkiet. Kolejna edycja Depeche Mode Party w najlepszym możliwym wydaniu. Wpadaj do Sceny Zgrzyt na imprezę z największymi hitami od Depeche Mode.

Godz. 20.00, ul. Feliksa Nowowiejskiego 15, Scena Zgrzyt.

9 CZERWCA

Widowisko taneczno-muzyczne „Granice"

Fot. mat. org.

W tym roku zaprezentowane zostaną fragmenty spektaklu Olsztyńskiego Teatru Tańca pt. Nowa Ziemia (w choreografii Anny Krysiak) oraz będzie można zobaczyć między innymi choreografie grup reprezentacyjnych oraz choreografie grup, których tancerze dopiero rozpoczynają swoją przygodę z tańcem, uzupełnione przez wokalistów oraz grupę aktorską pracującą na co dzień w fundacji. „Granice" to opowieść o pomijanych lub zapomnianych aspektach życia w społeczeństwie. W świecie opanowanym przez konsumpcjonizm, w którym każdy troszczy się o swoje „ja", nie zważając na dobro ogółu, nie dbając o uważność w codziennych relacjach, zatrzymujemy się, by zadać fundamentalne pytania o istotę człowieczeństwa i nasze granice.

Godz. 18.00. Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

9 CZERWCA

Spotkanie „Kolory Paryża"

Lidzbark Warmiński

Spotkanie „Kolory Paryża" z Martą Veil aka Revolt Princess. „Kolory Paryża" to historia makijażu i kosmetyków kolorowych na sto lat przed wynalezieniem tuszu do rzęs.

Spotkanie odbędzie się w ramach XVI Bitwy pod Heilsbergiem.

Godz. 18.00, Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.

Fot. mat. org.

9/10 CZERWCA

GRANICE Widowisko taneczno-muzyczne

Olsztyn

GRANICE Widowisko taneczno-muzyczne Pracowni Tańca Pryzmat oraz Fundacji Tańca i Sztuki ARToffNIA | „Nowa Ziemia" – fragment spektaklu Olsztyńskiego Teatru Tańca; „Granice" – widowisko taneczno-muzyczne.

Godz. 18:00 sala koncertowa Filharmonii.

10 CZERWCA

Baby Filharmonia – dla dzieci w wieku 1,5-3 lat

Olsztyn

Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło w pełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.

Godz. 9.30/10.30/11.30 sala kameralna Filharmonii.

11 CZERWCA

Bezpłatna lekcja tańca

Olsztyn

Bezpłatna lekcja tańca adresowana do mieszkańców Olsztyna z okazji 50-lecia powstania tańca towarzyskiego w Olsztynie. Prowadzący: Julio Regil - właściciel Studia Tańca TempoRodzaj tańca: dominikańska bachata - solo.

Godz. 16.30, Eranova, ul. Obrońców Tobruku 3.

12 CZERWCA

Galeria Jednej Sylwetki – spotkania z osobami ze świata kultury z naszego regionu.

Olsztyn

Gość: Cezary Makiewicz – kompozytor, autor tekstów, twórca hymnu Piknik Country w Mrągowie – „Wszystkie drogi prowadzą do Mrągowa". Prowadzenie: Bożena Kraczkowska.

Godz. 17.00, Czytelnia Czasopism, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

14 CZERWCA

Koncert wiolonczelowy

Olsztyn

Koncert wiolonczelowy „Wesołe wiolonczele" uczniów PSM I i II stopnia w Olsztynie pod opieką Sylwii Broneckiej i Agnieszki Szulc.

Wstęp wolny

Godz. 16.00, Sala konferencyjna, WBP; ul. 1 Maja 5.

16 CZERWCA

W letnim nastroju...

Olsztyn

Benedykt Błoński – dyrygent, Daria Falkiewicz – flet, Michał Marcol – skrzypce, Marcela Opalińska – sopran, Dominik Opaliński – bas, Chór CANTORES VARMIENSES, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Jagienka Perlikiewicz-Kass – prowadzenie koncertu | W programie kompozycje Antonio Vivaldiego, Pejzaże muzyczne Warmii i Mazur – Lato (PRAWYKONANIE, muzyka: Tomasz Szymuś, słowa: Bartosz Wąs).

Godz. 19:00 sala koncertowa Filharmonii.

18 CZERWCA

„Najlepsi z najlepszych" – koncert wirtuozów

Olsztyn

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie zaprezentuje najbardziej utytułowanych uczniów, laureatów konkursów. Łączy ich wszystkich ogromna dojrzałość muzyczna, miłość do wybranego instrumentu i determinacja w dążeniu do urzeczywistnienia talentu. W czym dokładnie kryje się sekret wirtuozerii, dowiedzieć się można jedynie w bezpośrednim kontakcie z artystą, jego instrumentem i muzyką.

Godz. 11:00 sala koncertowa Filharmonii.

18 CZERWCA

Festiwal terapii dzwiękiem „Jezioro Najwyzszych Częstotliwości"

Pisz

Festiwal wraz z Nocą Kupaly. Przybędą znane w świecie terapii dźwiękiem i medytacji nazwiska z całego świata.

Mistrz Don był jednym z pięciu oryginalnych Nauczycieli Jogi Kundalini wyznaczonych przez Yogi Bhadżana w 1969 roku. Don studiował również pisma gong Dane`a Rudhyara. W latach 1970-1976 założył Nanak Dwara Ashram Teacher Training w Phoenix w Arizonie. Jego pierwszym nauczycielem, gdy był nastolatkiem w 1952 roku, był Paramahansa Yogananda, który otrzymał inicjację Krija w 1953 roku. Don miał przeróżnych fanów nawet między innymi Rolling Stones.

Godz. 08.01, Jablon Lake Resort, Jablon 1, Pisz.

18 CZERWCA

Otwarte Mistrzostwa Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Kajakarstwie

Lidzbark

Lidzbark, urokliwe miasteczko położone w sercu Warmii i Mazur, już niebawem stanie się areną emocjonujących zawodów kajakarskich. W dniu 18 czerwca 2023 r. odbędą się tam Otwarte Mistrzostwa Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Kajakarstwie. To niepowtarzalna okazja dla pasjonatów tego sportu, którzy chcą zmierzyć się z rywalami i sprawdzić swoje umiejętności na wodzie. W ramach imprezy odbędzie się również wyścig rodzinny na kajakach turystycznych.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

SPIDER-MAN: Poprzez Multiwersum / familijny / od 10 lat / dubbing: 10:00, 11:30, 13:00, 14:30, 16:00, 17:00, 19:00; SPIDER-MAN: Poprzez Multiwersum / familijny / od 10 lat / napisy: 20:00; BOOGEYMAN / napisy: 17:45, 21:00; SUPER MARIO BROS. Film / familijny / b.o. / dubbing: 10:15, 11:00, 12:30, 13:15, 14:45, 15:30, 16:15, 17:30, 18:30; MAŁA SYRENKA / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:15, 12:00, 13:15, 15:00, 18:00; MAŁA SYRENKA / familijny / od 7 lat / napisy: 20:15; MIŁOŚĆ NA NOWO / napisy: 20:30; MAFIA MAMMA / napisy: 18:45, 21:15; SZYBCY I WŚCIEKLI 10 / napisy: 11:15, 14:15, 17:15, 19:45, 20:45; STRAŻNICY GALAKTYKI: Volume 3 / dubbing: 12:15, 15:30

eprasa.pl 73259c0a9c

Krzyżówka klasyczna z hasłem

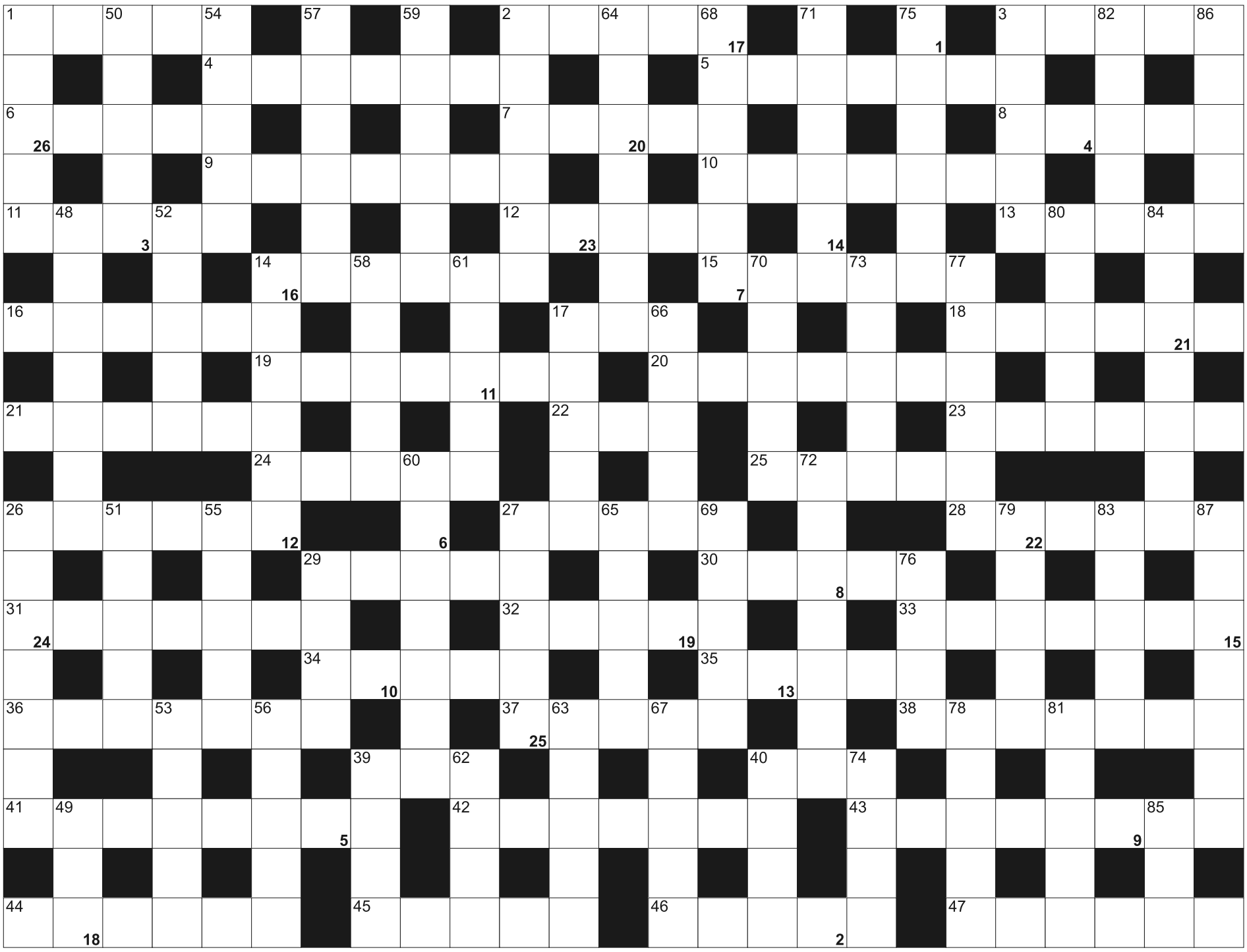

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26, utworzą rozwiązanie

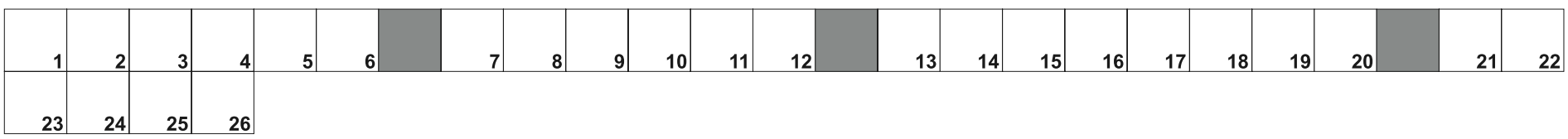

POZIOMO: 1) drugie imię Baczyńskiego; 2) broń rycerza; 3) "owoc" ziemniaka; 4) do malowania ścian; 5) jej głównym miastem Strasburg; 6) tropikalne drzewo, jagodlin; 7)ogrodowy opiekacz do kiełbasek; 8)część koszuli lub marynarki; 9) tytuł dramatu Krasińskiego; 10) są nią "Iliada" i "Odyseja"; 11) alkaloid w herbacie; 12) Spiro, 39. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych; 13) domu w adresie; 14) Agnieszka, aktorka, Frania w "Niani"; 15) najwyższy szczyt Armenii; 16) zaczyna się w marcu; 17) zamiast szelek; 18) robione w supermarkecie; 19) opowieść, podanie, mit; 20) komplet nakryć stołowych; 21) automat w łazience; 22) egipska rzeka; 23) najlepszy wynik sportowca; 24) powierzchnia kuli; 25) Francja, Niemcy i Polska; 26) naczynia kuchenne; 27) rodzaj promieniowania; 28) zbiór praw; 29) papier na giełdzie; 30) skrzyżowanie o ruchu okrężnym; 31) refleks świetlny; 32) lotniczy lub do kina; 33) daje je żarówka; 34) afrykańskie zboże; 35) mieszka w Uzbekistanie; 36) Constantin, rumuński szachista, arcymistrz; 37) zeszyt na notatki; 38) mały indyk; 39) król zwierząt; 40) miara gruntu; 41) najpiękniejsza z bogiń greckich; 42) najwyższy szczyt Azji Mniejszej niedaleko tureckiego miasta Kayseri; 43) obsługuje koparkę; 44) francuski samolot myśliwski; 45) ciasto po obiedzie; 46) zespół towarzyszący Markowi Grechucie; 47) daleko mu do zawodowca

PIONOWO: 1) i róża, i goździk; 2) arystokrata, możnowładca; 3) znak zodiaku; 14) waluta Gambii; 17) chroniony chiński miś; 26) część pocisku rakietowego; 27) graniczy z Kamerunem; 29) rzeka we wschodnim Kazachstanie; 39) kraj związkowy w Niemczech; 40) zdrobnienie imienia Joanna; 48) trójkąt kreślarski; 49) biuro śledcze w USA; 50) najmniejsza wyspa archipelagu Komorów; 51) ciemnoczerwony klejnot; 52) szczyt w Tatrach Zachodnich blisko Kuźnic; 53) przedział, okres w historii; 54) klub piłkarski z Warszawy; 55) Maria Brandauer, aktor; 56) gangsterski partner Bonnie; 57) grający artyści; 58) okulary narciarza; 59) substancja, nadaje elastyczności kościom; 60) ... Okrągłego Stołu; 61) japoński wojownik; 62) część zwrotki; 63) amerykańska nagroda filmowa; 64) kuzynka Celimeny z komedii "Mizantrop" Moliera; 65) ma ciemną cerę; 66) grząski osad na dnie stawu; 67) kompleks ...; 68) octowa do marynat; 69) legendarny król Celtów ma swój dwór w Gdańsku; 70) pogardliwie Rosjanin; 71) podstawowa lub średnia; 72) zespół 3 lodowców w śr. części Himalajów Wysokich; 73) mowa środowiskowa; 74) aktorska kreacja; 75) gałgan, szmata do podłogi; 76) na nich koła wózka; 77) Cezary dla przyjaciół; 78) jedna z trzech wysp u wybrzeży Ziemi Ognistej; 79) dwudaniowy posiłek w środku dnia; 80) nad progiem grani; 81) Barack, 44 prezydent USA; 82) inaczej miejsce, pomieszczenie; 83) klawisz akceptujący w komputerze; 84) praktyk niechętny teorii; 85) narząd wzroku; 86) bałkańska paprykowa pasta; 87) gra bilardowa

SUDOKU

								3
7					6			1
4			1	9		2	8	
						4	1	9
		9	3	5	4	8		
8		7						
	5		9		2		6	
3	8	2	6		7			
			5		1			4

932

		2	8	9			6	5
7			5	1				
8	3		7					4
	7	4	6	2			5	8
			3	5	9		1	7
	1						3	
4		1		3		2	8	
	8	3			6			
	2							

933

5						4		8
2	8			9	7			3
3		9				7	2	
				8	4	9		5
				6	1			
	4		9		2		1	7
1		3			5			6
4			3	7	6		5	
7		6		1				4

934

eprasa.pl 73259c0a9c

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 43 m2, 325000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie na 3p/4 z loggią , nie wymaga nakładów , wszystko wyremontowane , ogrzewanie miejskie , zabudowy stałe nowe zostają . Więcej 603 584 180 Małgorzata, *42/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 59 m2, 380000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. w Kamienicy 1935r. ogrzewanie gazowe oczekuje na podłączenie do miasta . Lokalizacja doskonała cisza , spokój i wszędzie blisko . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 342 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 365 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 416 000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 479 000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

NATERKI, Naterki, 55 m2, 385000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora ok. 100m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

NATERKI, 55 m2, 385000 zł, 2 pok., Domek letniskowy 100m od jeziora Naterskiego , domek w bardzo dobrym stanie z wyposażony więcej 603 584 180, *57/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działk budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacja cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 280000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

eprasa.pl 73259c0a9c

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Hallera 4 B, 32 m2, 245000 zł, 1 pok., 2000 rok, Atrakcyjna kawalerka na trzecim piętrze, w budynku czterpoiętowym , przy ul Hallera. budynek z roku 2000. Pokój z kuchnią, łazienka oraz przedpokój. Pow.32 m2 .Cena 245000 zł. Kontak 664174484, *ABR-11660/**ABR***

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG-MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grota Roweckiego 29, 61,09 m2, 458175 zł, 3 pok., 2007 rok, Mieszkanie na parterze, w bloku dwupiętrowym przy Grota Roweckiego. Pow.62 m2, dwie sypialnie, salon z otwarta kuchnią , duży balkon, piwnica. Miejsce postojowe w hali w cenie 30000 zł. Tel.533023134, *ABR115999/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG-DS-512/**ALH***

domy | siedliska

BARCZEWO, Barczewo, Wiśniowa 16, 145 m2, 449000 zł, 6 pok., 1970 rok, Dom typu bliźniak w Barczewie. Pow.domu 145 m2, pow.działki 514 m2. Dom z roku 1970 - do remontu. Na działce budynek gospodarczy i szklarnia. Działka ogrodzona. Cena 449000 zł. Kontakt 533023134, *ABR-11671/**ABR***

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow.działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG--GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.-- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG--LW-384/**ALH***

GO INTER WENCJE
#rzetelnaGO
PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ

BO MIESZKANIE JEST ŹLE UŻYTKOWANE?

SŁUCHAMY I WSPIERAMY...
...KIEDY INNI MILCZĄ!
1886 2023 137 LAT
WŁĄCZ SIĘ!

eprasa.pl 73259c0a9c

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

JONKOWO 15ha ziemi inwestycyjnej, 500-287-122

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

AUTO-MOTO

sprzedam

CHEVROLET Orlando, 141 KM, rok 2012, 210400 km, benz.+gaz LPG, bezwypadkowy. 517-177-148

SKUP aut, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

DEKARSKIE kompleksowo, 511-080-667

MALOWANIE i glazura, 512-170-016

MINIkoparka woda, kanalizacja, drenaże, 605-898-541

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

MĘŻCZYŹNIE w gospodarstwie rolnym przy bydle mlecznym, zakwaterowanie, wysokie wynagrodzenie.609-823-248

PRACOWNIKA budowlanego, murarza 501-481-210

ZATRUDNIĘ pracownika do prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania, 504-262-593.

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

GAZETA OLSZTYŃSKA
(89) 539-74-46,
reklama@wm.pl

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 czerwca 2023 r.
zmarła Nasza Kochana Żona, Mama i Babcia

ś. † p.

Romualda Andronowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 7 czerwca 2023 r. (środa) o godz. 9.00 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 9.30 nastąpi wyprowadzenie do parafii NMP Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza na Mszę Świętą Pogrzebową o godz. 9.45. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

116123opb1-a-M

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że 3 czerwca 2023 r. odeszła od nas w wieku 74 lat
nasza Kochana Mama, Babcia, Siostra i Przyjaciółka

ś. † p. **Irena Poborska**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę, 7 czerwca 2023 r., o godz. 14.00 mszą świętą pogrzebową w kościele pw. NMP Królowej Polski przy ul. Kromera w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w smutku rodzina

116323opb1-a-M

Pozostawił po sobie miłość i dobro,
Które będą żyć w nas na zawsze

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 4 czerwca 2023 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Franciszek Fisahn

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 7 czerwca 2023 r. (środa) o godz. 9.00 odmówieniem Różańca w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego, po czym o godz. 9.30 zostanie odprawiona Msza Święta Żałobna. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

116723opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 czerwca 2023 r.
zmarła Nasza Droga Siostra i Ciocia

ś. † p. **Jadwiga Wesołowska**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 7 czerwca 2023 r. (środa) o godz. 15.00 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 15.30 nastąpi wyprowadzenie do parafii Świętego Józefa przy ul. Jagiellońskiej na mszę świętą żałobną o godz. 15.45. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej (Dywity).
Pogrążona w żałobie rodzina

AR_6.06-M

Szymonowi Bobryckiemu

Komendantowi Posterunku Rejonowego
Państwowej Straży Rybackiej w Olsztynie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają Komendant Wojewódzki
wraz ze współpracownikami

116823opb1-a-M

Koleżance

Katarzynie Bobryckiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z Radia Olsztyn

116423opb1-a-M

Koleżance

Annie Kartanowicz

słowa wsparcia i otuchy
oraz wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają współpracownicy z PP N102

116523opb1-a-M

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ojca

naszego kolegi

Piotra Zajączkowskiego

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie i Najbliższym

składają Koledzy i Koleżanki
ze Służby Technicznej Michelin Polska

116023opb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

4522opb1-A -P

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

USŁUGI POGRZEBOWE

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

eprasa.pl 73259c0a9c

PO DWÓCH LATACH TRENER MUSI ODPOCZĄĆ

PIŁKA RĘCZNA Teraz chcę odpocząć i skupić się jedynie na pracy z dziećmi, bo jak ich nie będzie, to piłka ręczna w Bartoszycach zniknie - mówi trener Andrzej Cichocki, który po dwóch latach zrezygnował z prowadzenia drugoligowego BSMS.

- Jak oceniasz niedawno zakończony drugoligowy sezon?

- W porównaniu z poprzednim, w którym debiutowaliśmy, na pewno był lepszy.

- Rzeczywiście w 22 meczach zdobyliście 22 punkty, natomiast rok temu było 18 punktów w 20 kolejkach.

- Mamy więcej punktów, ale tak naprawdę nasz dorobek powinien być jeszcze większy, bo myślę, że jakieś pięć meczów nam uciekło. Przegraliśmy, zamiast wygrać, ponieważ zawaliliśmy końcówki (25:27 z AZS Gdańsk i porażka z Czerskiem w rzutach karnych - red.).

TOCZYLIŚMY WYRÓWNANE BOJE NAWET Z FAWORYTAMI, CZYLI TCZEWEM, MORĄGIEM I BYDGOSZCZĄ (26:29 Z JEDYNKĄ, 25:27 Z SAMBOREM, 23:24 Z AZS UKW - RED.). POZA TYM NASI ZAWODNICY NABRALI DOŚWIADCZENIA, CO BYŁO WIDAĆ NA BOISKU.

Niestety, często brakowało nam ludzi do grania, bo to albo kontuzja, albo obowiązki szkolne lub sprawy rodzinne. Niektórzy byli też przemęczeni, bowiem grali też w juniorach. Mimo przeszkód wszyscy wkładali całe swoje serca w zwycięstwo. Nie zawsze wychodziło, ale taki jest sport.

Fot. facebook

Bartoszyczanie ukończyli drugoligowy sezon na dziewiątym miejscu

- Kto szczególnie zasłużył na uznanie?

- Nie lubię wystawiać indywidualnych laurek, bo na boisku liczy się cały zespół. Na pewno jednak ważną rolę pełnił Filip Tokarz, który rzucił sporo bramek (został królem strzelców II ligi - red.). Ale dobrą robotę też zrobili bramkarze, generalnie obrona spisywała się nieźle (mniej bramek straciło tylko pięć zespołów - red.). Jedynie w ataku mieliśmy problemy, ponieważ niekiedy brakowało skuteczności.

- Po dwóch latach rezygnujesz z pracy w II lidze, a co z zespołem?

- Rzeczywiście chcę odpocząć i skupić się na pracy z dziećmi, bo jak ich nie będzie, to piłka ręczna w Bartoszycach zniknie. Niby to tylko II liga, ale tak naprawdę są to 22 tygodnie wyjęte z życia. Weźmy taki mecz w Szczecinie: wyjazd o piątej rano w sobotę, powrót po północy w niedzielę.

- Żona pewnie przeszczęśliwa z tego powodu...

- Dokładnie (śmiech). Dlatego muszę zwolnić, tym bardziej że lata też już swoje robią, więc bardziej się trzeba skupić na zdrowiu niż na ligowych rywalach. A co do zespołu, to na pewno na studia odejdą Filip Tokarz, Bartłomiej Działa i Hubert Działa, a z pozostałymi musi porozmawiać zarząd.

- Jak oceniasz finisz rozrywek, bo przecież Jedynka w ostatniej kolejce - po porażce w Bydgoszczy - straciła pierwsze miejsce w tabeli, które dawało jej awans?

- Szkoda, chociaż według mnie to jednak Tczew był w naszej grupie najsilniejszy. Ale mimo to Jedynka mogła, a nawet powinna, awansować, niestety, w końcówce sezonu wyraźnie spuściła z tonu, bo najpierw w rzutach karnych przegrała w Czersku, po czym w ostatnim meczu uległa w Bydgoszczy. Jednak dzięki temu liga była ciekawa, inaczej niż w ubiegłym roku, kiedy to Jeziorak szybko odskoczył rywalom i sprawa awansu została przesądzona. Jednak Morąg jeszcze nie stracił szansy na awans, bo nasza grupa I ligi była tylko jedenastozespołowa, kiedy w innych grało po 14 klubów. Jeśli zostanie podjęta decyzja o powiększeniu I ligi, wtedy Morąg i Bydgoszcz mogą z tego skorzystać.

DRYH

TABELA KOŃCOWA

1. Sambor	57	743:590
2. Bydgoszcz	56	804:618
3. Jedynka	55	703:577
4. Pogoń	42	705:667
5. SMS II	41	756:671
6. Wybrzeże	33	740:722
7. MTS	32	617:573
8. Czersk	32	638:599
9. BSMS	**22**	**597:636**
10. AZS Gdańsk	14	572:675
11. Szczypiorniak II	9	561:806
12. Czarni	3	605:907

NAJSKUTECZNIEJSI DRUGOLIGOWCY

1. Filip Tokarz (BSMS Bartoszyce) - 195; 2. Grzegorz Kozłowski (Jedynka Kodo Morąg) - 171; 3. Kornel Romotowski (Czarni Olecko) - 132; 4. Adam Biały (Pogoń Handball Szczecin) - 130; 5. Jakub Drajewski (SMS ZPRP II Kwidzyn) - 129.

*** Pozostali zdobywcy bramek dla BSMS:** Tymoteusz Borysiuk - 65; Szymon Możejko - 57; Dominik Jankowski - 44; Szymon Janowicz - 25; Bartłomiej Działa - 25; Cezary Lasota - 23; Marcel Jurewicz - 23; Łukasz Jurewicz - 22; Andrzej Możejko - 19; Szymon Borys - 18; Damian Dyszkowski - 15; Jakub Łuczkowski - 14; Hubert Działa - 13; Paweł Dziakiewicz - 12; Michał Szanciło - 11; Kamil Sokólski - 9; Adam Bembas - 4; Marcin Trebliński - 3.

DWIE STRONY SIATKI

*** Po dwóch latach spędzonych w Olsztynie Jan Król żegna się z Indykpolem AZS.** W nowym sezonie nie zobaczymy także Grzegorza Pająka.

Jan Król zamienił stolicę Polski na stolicę Warmii i Mazur przed sezonem 2021/22. O miejsce w wyjściowym składzie musiał walczyć z Karolem Butrynem, ale kiedy wchodził na boisko, wtedy zawsze dawał z siebie wszystko, często pomagając zespołowi w trudnej sytuacji. Król w biało-zielonych barwach rozegrał 51 spotkań, w których zdobył 114 punktów (102 w ataku, 10 w bloku i 2 polu serwisowym).

Natomiast Grzegorz Pająk do biało-zielonej ekipy dołączył pod koniec stycznia w ostatnim dniu okienka transferowego. Transfer „Spidera" w trakcie rozgrywek był efektem kontuzji Joshua Tuanigi, która uniemożliwiła występ amerykańskiego rozgrywającego do końca sezonu. Transfer Pająka z Cuprum Lubin był także jego powrotem do stolicy Warmii i Mazur po dziesięciu latach przerwy (w sezonie 2013/14 zajął z Indykpolem AZS piąte miejsce). Pająk w biało-zielonych barwach rozegrał 12 spotkań, w których zdobył 25 punktów.

Fot. indykpolazs.pl

Grzegorz Pająk w trybie awaryjnym został sprowadzony z Lubina

*** Reprezentacja polskich siatkarek** zajmuje aktualnie ósme miejsce w rankingu FIVB. To pokłosie świetnej gry i kompletu zwycięstw w tegorocznej Lidze Narodów. Ostatni raz tak wysoko biało-czerwone były w 2011 roku, kiedy zostały sklasyfikowane na siódmej pozycji.

Na szczycie rankingu również doszło do przetasowania, bo na pierwsze miejsce awansowała Brazylia, która wyprzedza Włochy i Stany Zjednoczone. Tuż za podium znajdują się Serbki i Chinki.

Polki w 2023 roku rozegrały sześć spotkań i odniosły komplet zwycięstw. Zawodniczki Stefano Lavariniego najpierw dwukrotnie w meczach towarzyskich pokonały Francję, a potem dobrą dyspozycję przeniosło na zmagania w Lidze Narodów.

W pierwszym turnieju tych rozgrywek Polki odniosły niezbyt przekonującą wygraną nad Kanadą 3:2, potem pokonały 3:1 mistrzynie Europy Włoszki, a w kolejnych dwóch spotkaniach bez straty seta ograły Tajlandię i Serbki, mistrzynie świata sprzed roku.

Pierwszym etapem walki o udział w igrzyskach olimpijskich w Paryżu będą trzy światowe turnieje kwalifikacyjne - z każdego awans wywalczą po dwie ekipy. Polki grać będą m.in. z Amerykankami oraz Włoszkami.

Druga ścieżka to awans poprzez ranking. Przepustki zdobędzie po jednym przedstawicielu z każdego kontynentu – oczywiście ci najwyżej sklasyfikowani, którzy nie zapewnili sobie udziału w olimpijskim turnieju. W tej chwili biało-czerwone są czwartą siłą Europy, za Włochami, Serbią i Turcją.

>>> Czołówka rankingu FIVB: 1. Brazylia – 378,24 pkt; 2. Włochy – 371,03; 3. USA – 368; 4. Serbia – 358,35; 5. Chiny – 350,97; 6. Japonia – 325,39; 7. Turcja – 313,97; 8. Polska – 291,25; 9. Rosja – 277,59; 10. Dominikana – 260,93.

DRYH

eprasa.pl 73259c0a9c

TRZY KLUBY, ALE MEDALI WIELE

SPORTY WALKI\\\ W przepięknych „okolicznościach przyrody" Bałtowskiego Kompleksu Turystycznego JuraPark odbyły się Mistrzostwa Polski w Kickboxingu Kadetów Starszych i Młodszych oraz Dzieci. Wśród uczestników byli wojownicy z Warmii i Mazur.

W zorganizowanych w Bałtowie mistrzostwach rywalizowało 555 młodych zawodników z 57 klubów zrzeszonych w Polskim Związku Kickboxingu, w tym czteroosobowa ekipa klubu Zamek EXPOM Kurzętnik: Amelia Rzepecka, Maciek Szwechowicz, Marek Rosiński oraz debiutujący w imprezie tej rangi Marcel Tadajewski. Poza tym byli także kickbokserzy z Biskupca i Ostródy.

- Były to bardzo udane dla nas mistrzostwa, ponieważ wywalczyliśmy wywalczyliśmy złoty i srebrny medal, a poza tym nasi reprezentanci zdobyli mnóstwo cennego doświadczenia, które jest również bardzo cenne w kontekście dalszego rozwoju młodych sportowców - wyjaśnia trener Leszek Jobs. - Po wielu latach przerwy wreszcie mieliśmy swojego przedstawiciela w rywalizacji w formule Point-Fighting. Mam na myśli Marka Rosińskiego, który pokazał, że ma smykałkę do tej formuły, i niewiele brakowało, a miałby medal, bo walkę o wejście do strefy medalowej przegrał 10:11.

Fot. archiwum klubu

Trener Leszek Jobs oraz czwórka młodych wojowników z Kurzętnika

POINTFIGHTING

Jest to dyscyplina kickboxingu, w której głównym celem jest zdobycie jak największej liczby punktów (i w ten sposób pokonanie przeciwnika) przy użyciu dozwolonych technik zadawanych w sposób kontrolowany, z określoną szybkością, z zachowaniem równowagi i skierowanych w dozwolone miejsca trafień.

Zawodnicy muszą być wyposażeni w kask, ochraniacz twarzy (obowiązkowy w kategorii wiekowej Dzieci i Kadeci młodsi), ochraniacz na zęby, ochraniacz na piersi (obowiązkowy dla zawodniczek; dozwolony dla Kadetek młodszych), rękawice, ochraniacze na łokcie, krocze, piszczele i stopy.

Rosiński startował także w formule Light-Contact, w której ponownie zabrakło mu niewiele do medalu. - W sobotę wygrał dwie walki, ale następnego dnia w pojedynku, którego stawką było podium, niestety, przegrał - dodaje trener Jobs.

Debiutujący w mistrzostwach Marcel Tadajewski miał sporego pecha w losowaniu, bo już w pierwszej walce wpadł na bardzo dobrego zawodnika i świeżo upieczonego mistrza Polski PF. - Natomiast Maciej Szwechowicz pokazał, że ma ogromny talent i jest coraz bardziej kompletnym zawodnikiem. Oczywiście jest kilka elementów do poprawy, ale to tylko kwestia czasu - nie ma wątpliwości szkoleniowiec z Kurzętnika. - Maciek jedną z walk wygrał po fenomenalnym kopnięciu obrotowym z wyskoku na tułów, po którym rywal nie był w stanie dalej toczyć pojedynku. Przegrał dopiero w finale, zostając wicemistrzem Polski.

Jeszcze lepiej spisała się Amelia Rzepecka, aktualna wicemistrzyni świata, która nie zostawiła najmniejszych złudzeń swoim przeciwniczkom i w bardzo dobrym stylu została mistrzynią Polski.

- JESTEM BARDZO ZADOWOLONY I DUMNY ZE STARTU SWOICH PODOPIECZNYCH - PRZYZNAJE LESZEK LOBS. - POKAZALIŚMY, ŻE CAŁY CZAS JESTEŚMY W CZOŁÓWCE POLSKIEGO KICKBOXINGU.

Pierwsza część sezonu startowego dobiega końca, ale przed Samantą Klein i Czarkiem Kowalkowskim jeszcze w połowie czerwca konsultacje kadry juniorów w formule Full-Contact, natomiast od 28 czerwca Krystian Rzepka będzie rywalizował o medal Igrzysk Europejskich, których gospodarzem Kraków. Później nastąpi krótka przerwa od treningów, po czym w sierpniu ruszamy z przygotowaniami do mistrzostw Europy juniorów i kadetów w Turcji oraz do drugiej części sezonu - kończy trener Jobs. **DRYH**

MIEJSCA ZAWODNIKÓW Z WARMII I MAZUR

*** Point-Fighting, dziewczynki, 36 kg:** 1. Natasza Bielińska (Egida Biskupiec); **kadet starszy, +69 kg:** 1. Krzysztof Sobociński (Gladius Ostróda), 3. Arkadiusz Żabiński (Egida); **69 kg:** 1. Wojciech Nowakowski (Egida); **57 kg:** 3. Krzysztof Fafiński (Gladius); **47 kg:** 5. Marek Rosiński (Zamek); **37 kg:** 3. Tymon Dęby (Gladius); **46 kg:** 1. Barbara Budek (Egida); **kadet młodszy, 37 kg:** 5. Szymon Sobociński (Gladius); **28 kg:** 3. Mikołaj Kania (Egida)
*** Light-Contact, kadet starszy, +69 kg:** 3. Arkadiusz Żabiński (Egida); **63 kg:** 2. Maciej Szwechowicz (Zamek); **37 kg:** 3. Tymon Dęby (Gladius); **65 kg:** 1. Amelia Rzepecka (Zamek); **46 kg:** 2. Barbara Budek (Egida); **kadet młodszy, 37 kg:** 2. Szymon Sobociński (Gladius); **28 kg:** 5. Mikołaj Kania (Egida)

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ W niedzielę Zlatan Ibrahimovic ogłosił zakończenie kariery. Dzień wcześniej AC Milan poinformował, że wygasający z końcem czerwca kontrakt z 41-letnim Szwedem nie zostanie przedłużony.
W tym sezonie trapiony kontuzjami Ibrahimovic rozegrał tylko cztery mecze w Serie A. W tym czasie spędził na boisku łącznie 144 minuty, ale został najstarszym strzelcem w historii ligi, kiedy zdobył swoją jedyną bramkę w bieżącej edycji, wykorzystując rzut karny w marcowym meczu z Udinese.
W niedzielę wieczorem Milan, który pokonał u siebie Veronę 3:1 i zajął czwarte miejsce w tabeli włoskiej ekstraklasy. - Żegnam się z piłką nożną, ale nie z wami - powiedział przez mikrofon do kibiców zgromadzonych na San Siro.
Ibrahimovic, znany ze strzelania bardzo efektownych goli, występował już w Milanie w latach 2010-12. Ponadto grał w Malmoe FF, Ajaksie Amsterdam, Juventusie Turyn, Interze Mediolan, Barcelonie, Paris Saint-Germain, Manchesterze United i Los Angeles Galaxy. Od początku 2020 roku ponownie był w Milanie.
W reprezentacji Szwecji rozegrał 122 meczów, w których zdobył 62 bramki. Zrezygnował z gry w drużynie narodowej po mistrzostwach Europy w 2016 roku, lecz wrócił po kilku latach.
Urodzony 3 października 1981 roku w Malmoe Ibrahimovic zdobył m.in. dwukrotnie mistrzostwo Holandii z Ajaksem, trzykrotnie mistrzostwo Włoch z Interem i dwukrotnie z Milanem, raz mistrzostwo Hiszpanii z Barceloną oraz czterokrotnie mistrzostwo Francji z PSG.

POŻEGNANIA\\\ W wieku 76 lat zmarł Jim Hines, mistrz olimpijski w biegu na 100 m z 1968 roku. Amerykanin był pierwszym sportowcem, który pokonał ten dystans poniżej dziesięciu sekund.
Hines został mistrzem olimpijskim, wyprzedzając Jamajczyka Lennoxa Millera i swojego rodaka Charlesa Greene'a.
W finale po raz pierwszy wzięło udział ośmiu czarnoskórych zawodników. Jego czas, 9,9 według pomiaru ręcznego, a 9,89 na stoperze elektronicznym, został ostatecznie skorygowany na 9,95.
„Jeśli poprawili mój czas, to dlatego, że nikt nie mógł uwierzyć, że człowiek biegł tak szybko" - wspominał Jim Hines w wywiadzie dla francuskiego dziennika sportowego „L'Équipe" w 2016 roku. Jego osiągnięcie utrzymywało się na szczycie tabel najdłużej ze wszystkich rekordów świata na tym dystansie. Wynik ostatecznie został pobity przez jego rodaka Calvina Smitha w 1983 roku - 9,93.
Hines dodał kolejny złoty medal olimpijski – i rekord świata – do swojej kolekcji, kiedy zapewnił USA zwycięstwo w sztafecie 4x100 m czasem 38,24.
Na podium biegu na 100 m odmówił jednak podania ręki przewodniczącemu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) Amerykaninowi Avery Brundage'owi, optującemu na rzecz powrotu Republiki Południowej Afryki do udziału w igrzyskach, podczas gdy w tym kraju panował apartheid.
Po zakończeniu kariery lekkoatletycznej pod koniec 1968 roku, w wieku zaledwie 22 lat, Hines bez większych sukcesów grał w lidze futbolu amerykańskiego (NFL) w zespołach Miami Dolphins i Kansas City Chiefs. Później pracował z młodzieżą w Houston. **DRYH**

SPORT W TV

*** Kolarstwo**. Critérium du Dauphiné: 3. etap (15 Eurosport 2)
*** Koszykówka**. Energa Basket Liga, drugi mecz o 3. miejsce: Stal Ostrów Wielkopolski - Legia Warszawa (19.50 Polsat Sport News); liga turecka, drugi mecz półfinałowy: Turk Telekom - Pinar Karsiyaka (19 Sportklub); liga hiszpańska, pierwszy mecz półfinałowy: Real Madryt - Joventut Badalona (21 Sportklub)
*** Lekka atletyka.** 5. Memoriał Ireny Szewińskiej w Bydgoszczy (17.30 Polsat Sport); zawody World Athletics Continental Tour Bronze w Huelvie (18.30 TVP Sport)
*** Piłka nożna.** Baraże o awans do Ekstraklasy: Wisła Kraków - Puszcza Niepołomice, Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Stal Rzeszów (17.50, 20.50 Polsat Sport Extra); Copa Libertadores: Boca Juniors - Colo Colo (01.55 Polsat Sport Extra)
*** Siatkówka.** Liga Narodów: Bułgaria - Chiny, Japonia - Iran, Włochy - Argentyna, Kanada - Kuba (9, 12.30, 22.20, 01.50 Polsat Sport)
*** Tenis.** Turniej French Open w Paryżu (10.30, 13, 15, 18.15, 20 Eurosport 1, 11, 13 Eurosport 2)
* **Żużel.** Liga szwedzka: Rospiggarna Speedway - Kumla Indianerna Speedway (16.55 Eleven Sports 1) **DRYH**

eprasa.pl 73259c0a9c

POLACY KONTRA MISTRZOWIE OLIMPIJSCY

SIATKÓWKA\\\ Środowym meczem z Francuzami Polacy rozpoczną rywalizację w Lidze Narodów. Mają zapewniony udział w turnieju finałowym jako gospodarze, więc główną stawką 12 meczów fazy zasadniczej jest zbieranie punktów w rankingu FIVB.

Liga Narodów to pierwsza z trzech głównych imprez międzynarodowych w tym sezonie. Przeciwnikami biało-czerwonych będą kolejno Francja (ubiegłoroczny zwycięzca LN i mistrz olimpijski z Tokio), Iran, Bułgaria i Serbia. Polacy mają co prawda zapewniony udział w turnieju finałowym w Gdańsku jako gospodarz, jednak ze względu na zmiany w punktacji światowego rankingu i fakt, że są aktualnie liderami zestawienia, ważne będą dla nich wyniki wszystkich spotkań tegorocznej edycji Ligi Narodów. Każda porażka ze znacznie niżej notowanym rywalem będzie ich kosztować utratę wielu punktów.

- PATRZĄC NA TO, JAK ZMIENIŁY SIĘ ZASADY PUNKTOWANIA I RANKINGU FIVB, KAŻDY MECZ W TYM SEZONIE BĘDZIE BARDZO ISTOTNY. NIE MOŻNA POZWOLIĆ SOBIE NA WPADKI, BO ONE MOGĄ SPORO KOSZTOWAĆ. OD POCZĄTKU MUSIMY BYĆ W FORMIE I PO PROSTU WYGRYWAĆ - PODKREŚLIŁ MATEUSZ BIENIEK, ŚRODKOWY POLSKIEJ REPREZENTACJI.

Fot. Artur Kijewski

Kuba Hawryluk, młody libero Indykpolu AZS Olsztyn, ma za sobą bardzo udany debiutancki sezon w PlusLidze

W składzie powołanym przez trenera Nikolę Grbica na pierwszy turniej w Japonii Beniek jest jednym z najbardziej doświadczonych zawodników, obok rozgrywającego Grzegorza Łomacza i środkowego Karola Kłosa. Wielu etatowych kadrowiczów dostało bowiem więcej wolnego od szkoleniowca w związku z późnym zakończeniem rozgrywek ligowych. Zestawienie personalne polskiej drużyny jest więc dość eksperymentalne.

Po długiej przerwie do reprezentacji powrócił przyjmujący Artur Szalpuk, mistrz świata z 2018 roku. W kadrze znalazło się także czterech debiutantów w Lidze Narodów - przyjmujący Mikołaj Sawicki i Jakub Szymański, atakujący Dawid Dulski oraz libero Kuba Hawryluk z Indykpolu AZS Olsztyn.

Biało-czerwoni nie pojechali do Japonii w optymalnym składzie, podobnie jak Francja oraz Serbia. W kadrze Bułgarii nie doszło do znaczących zmian, w przedsezonowych sparingach pokazała się z bardzo dobrej strony, może więc sprawić podopiecznym trenera Grbica problemy. Do pierwszego turnieju w jednym z najmocniejszych zestawień personalnych podejdzie natomiast Iran, który wydaje się najgroźniejszym przeciwnikiem polskich siatkarzy w Nagoi.

FORMAT ROZGRYWEK POZOSTAŁ TAKI SAM, JAK W ZESZŁYM ROKU - KAŻDA REPREZENTACJA WYSTĄPI W TRZECH TURNIEJACH, A W KAŻDYM CZEKAJĄ JĄ CZTERY MECZE. PO ZMAGANIACH W JAPONII POLACY ZAGRAJĄ W ROTTERDAMIE I W PASAY CITY NA FILIPINACH.

Osiem najlepszych drużyn po fazie zasadniczej, w tym Polska jako gospodarz, wystąpi w turnieju finałowym, który zostanie rozegrany w Gdańsku (19-23 lipca).

- Finał odbędzie się w Polsce, mamy więc zapewnioną kwalifikację, ale chciałbym przypomnieć, że ostatni raz gospodarz finału triumfował w nim w 1996 roku. Historia nie jest więc po naszej stronie, ale musimy zrobić wszystko, żeby jak najlepiej przygotować się do tych rozgrywek - zaznaczył Grbic.

W ubiegłym roku w Lidze Narodów biało-czerwoni zajęli trzecie miejsce. **DRYH**

POLACY W NAGOI

* **Rozgrywający:** Jan Firlej, Grzegorz Łomacz
* **Przyjmujący:** Mikołaj Sawicki, Kamil Semeniuk, Artur Szalpuk, Jakub Szymański
* **Środkowi:** Mateusz Bieniek, Karol Kłos, Mateusz Poręba, Karol Urbanowicz
* **Atakujący:** Karol Butryn, Dawid Dulski;
* **Libero:** Kuba Hawryluk, Kamil Szymura

PROGRAM TURNIEJU

* **Wtorek,** g. 9.10: Bułgaria - Chiny; g. 12.40: Japonia - Iran
* **Środa,** g. 8: Słowenia - Serbia; g. 11: Polska - Francja
* **Czwartek,** g. 5: Słowenia - Bułgaria; g. 8: Serbia - Chiny; g. 11: Polska - Iran
* **Piątek,** g. 6.10: Chiny - Francja; g. 9.10: Polska - Bułgaria; g. 12.40: Japonia - Serbia
* **Sobota,** g. 5.40: Francja - Słowenia; g. 8.40: Iran - Chiny; g. 12.10: Japonia - Bułgaria
* **Niedziela,** g. 5.40: Słowenia - Iran; g. 8.40: Serbia - Polska; g. 12.10 - Japonia - Francja

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ Jutro Stomil zagra u siebie z Wisłą Puławy. Stawką meczu będzie awans do finału baraży o I ligę. Początek o godzinie 17:45. Już trwa internetowa sprzedaż biletów, poza tym można je kupić w pokoju nr 17 na stadionie przy Piłsudskiego 69a (od g. 15 do 18, ale tylko jeszcze dzisiaj). Poza tym wejściówki będzie można nabyć w kasach biletowych w dniu meczu przed głównym wejściem na stadion.
- Osoby, które zakupiły karnet na cały sezon, będą mogły za jego pomocą wejść także na spotkanie z Wisłą Puławy - tłumacz Bartosz Kucharski, rzecznik prasowy Stomilu.
- W przypadku karnetów na jedną rundę bilet należy nabyć oddzielnie. Karnety dla „Szóstkowiczów" pozostają ważne. Podczas meczów barażowych nie obowiązuje promocja PIERWSZYRAZ.

Fot. Artur Szczepański

Po dwóch latach Piotr Dzido powrócił do olsztyńskiej Warmii

PIŁKA RĘCZNA\\\ W Warmii Energi Olsztyn po spadku z Ligi Centralnej nikt nie myśli o zgaszeniu światła, bo obecnie trwają prace nad zbudowaniem zespołu do udziału w rozgrywkach I ligi. Wczoraj klub ogłosił, że podpisał roczny kontrakt z Piotrem Dzido, środkowym, który odszedł z Warmii dwa lata temu i w tym czasie najpierw grał w pierwszoligowym Szczypiorniaku Olsztyn, a niedawno zakończony sezon spędził w także pierwszoligowej Gwardii Koszalin.

A jak zatrudniają, to znaczy ze innych zwalniają lub sami odchodzą. I tak po nieudanym sezonie Olsztyn opuszczają: Aleksander Pinda, Jakub Kohrs, Marcin Laskowski i Damian Pawelec, który przenosi się do superligowego KPR Legionowo.

PIŁKA NOŻNA\\\ Według najnowszych doniesień jest już przesądzone, że Karim Benzema od nowego sezonu będzie piłkarzem Al Ittihad, które w miniony weekend wywalczyło mistrzostwo Arabii Saudyjskiej. Francuz podpisał podobno dwuletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok.
Hiszpański dziennik „El Mundo" sugeruje, że Saudyjczycy zaoferowali piłkarzowi 100 mln euro za sezon i od tej kwoty nie musiałby odprowadzać podatku. Ale to nie koniec, bo pensja Benzemy może wynosić nawet 200 mln rocznie, jeśli doliczymy do tego zyski z marketingu, wykorzystania wizerunku i zaangażowanie w rozwój piłki wśród saudyjskiej młodzieży.

KOSZYKÓWKA\\\ Amerykanki i Serbowie zdobyli złote medale mistrzostw świata w odmianie 3x3. Amerykanki pokonały w Wiedniu broniące tytułu Francuzki, a Serbowie pokonali Amerykanów 21:19. Polacy, którzy przegrali w ćwierćfinale z Brazylią (11:12), zajęli siódme miejsce, natomiast Polki, które w grupie nie wygrały żadnego meczu, zostały sklasyfikowane na 19. pozycji. Był to ich trzeci start w MŚ. Przed rokiem w Antwerpii biało-czerwone dotarły do ćwierćfinału, w którym po zaciętej walce przegrały z Litwinkami (16:19) i były wówczas siódme. Natomiast w debiucie w 2016 r. zajęły 13. lokatę.
Oba mistrzowskie zespoły zapewniły sobie miejsce w turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk w Paryżu (wystąpi po osiem zespołów kobiet i mężczyzn).
Natomiast reprezentacje Polski za kilka dni czekają eliminacje mistrzostw Europy 3x3 w Bratysławie. Polki wystąpią w grupie A i zagrają z ekipami Austrii, Grecji, Słowacji i Portugalii, a Polacy w grupie C zmierzą się ze Słowacją oraz Portugalią. Mistrzostwa Starego Kontynentu odbędą się we wrześniu w Jerozolimie. **DRYH**

eprasa.pl 73259c0a9c

W DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTWACH EUROPY POLSKIE TENISISTKI STOŁOWE ZAGRAJĄ Z LUKSEMBURGIEM I WALIĄ, A POLACY Z BRONIĄCYMI TYTUŁU NIEMCAMI I FINLANDIĄ

DEKORGLASS POWALCZY O ZŁOTO

TENIS STOŁOWY\\\ Spełniły się marzenia działdowskich kibiców, bo Dekorglass po raz czwarty zagra w finale mistrzostw Polski. Podopieczni trenera Michała Dziubińskiego o złoty medal powalczą ze swoim odwiecznym rywalem, czyli Dartomem Bogorią.

*** Dekorglass Działdowo – Polski Cukier Gwiazda Bydgoszcz 3:1**
Jonathan Groth – Taku Takakiwa 3:0 (12:10, 11:8, 11:3), Jakub Dyjas – Vladislav Ursu 0:3 (8:11, 9:11, 7:11), Kaii Konishi – Artur Grela 3:2 (9:11, 9:11, 11:8, 11:7, 11:7), Groth – Ursu 2:0 (11:7, 13:11)
Pierwszy mecz 3:1, awans Dekorglassu

W ubiegłym sezonie oba te zespoły także spotkały się w półfinale, tyle że wtedy niespodziewanie lepsza okazała się Gwiazda. W efekcie Dekorglass musiał zadowolić się brązowym medalem MP. Tym razem jednak sensacji nie było - walkę o finał działdowianie rozpoczęli od zwycięstwa 3:1 w Bydgoszczy, a „kropkę nad i postawili" w swojej hali. Wbrew pozorom nie był to jednak spacerek...

- PO DWÓCH GRACH BYŁ REMIS 1-1, A W TRZECIM POJEDYNKU KONISHI PRZEGRYWAŁ JUŻ 0:2 Z GRELĄ - WYJAŚNIA FERDYNAND CHOJNOWSKI, PREZES DEKORGLASSU. - CAŁE SZCZĘŚCIE NASZ ZAWODNIK ZDOŁAŁ ODWRÓCIĆ LOSY MECZU, PO CZYM DECYDUJĄCY PUNKT ZDOBYŁ GROTH, KTÓRY POCIĄGNĄŁ NASZ ZESPÓŁ, BO W OBU PÓŁFINAŁACH WYGRAŁ PO CZTERY SPOTKANIA. WIDAĆ, ŻE DUŃCZYK WRACA DO FORMY PO KONTUZJI.

Fot. facebook

Tenisiści stołowi Dekorglassu oraz ich działdowscy sympatycy, którzy są uznawani za najlepszych kibiców w Polsce

W drugiej parze półfinałowej Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki na wyjeździe ograł 3:0 Global Pharmę Orlicz 1924 Suchedniów, a że u siebie zwyciężył 3:1, więc 10 czerwca w Poznaniu zmierzy się w finale z Dekorglassem (godz. 12.30, transmisja w TVP Sport). - W Poznaniu nasza reprezentacja grała z Portugalią w eliminacjach do Drużynowych Mistrzostw Europy, no i ten mecz przyciągnął wielu kibiców. Myślę, że to zadecydowało o tym, że teraz właśnie w stolicy Wielkopolski zostanie rozegrany finał Superligi - dodaje prezes Chojnowski. - Uważam, że w sobotę obie ekipy będą miały podobne szanse na triumf. Do tej pory dwa razy rywalizowaliśmy z Bogorią o złoty medal, no i w 2019 roku lepsi byli rywale, a dwa lata później to my cieszyliśmy się z mistrzostwa Polski. Co prawda wyniki tego sezonu są dla nas korzystniejsze, bo z dwóch meczów ligowych oraz dwóch pojedynków w półfinale Pucharu Europy wygraliśmy aż trzy, ale w sobotę nie będzie to miało żadnego znaczenia.

>>> Dotychczasowe sukcesy Dekorglassu: złoty medal MP - 2021; **srebrny medal MP** - 2016, 2019, **brązowy medal MP** - 2015, 2017, 2018, 2020, 2022.

Ostatni weekend był udany dla Dekorglassu także z powodu Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Szczawnie-Zdroju, bowiem Samuel Kulczycki zdobył złote medale w singlu i mikście. Poza tym brąz w deblu wywalczyli Jakub Miszkurka i Patryk Lewandowski, który taki sam krążek dołożył jeszcze w grze mieszanej.

Przypomnijmy, że Kulczycki, Lewandowski i Miszkurka rozpoczęli rywalizację na Dolnym Śląsku od złotego medalu w turnieju drużynowym. Tenisistów stołowych Dekorglassu poprowadził trener Kamil Kurowski.

ARTUR DRYHYNYCZ

WYNIKI MMP
*** Singiel, półfinał:** Samuel Kulczycki – Jakub Stecyszyn 4:1 (7, -8, 3, 5, 8), finał: Kulczycki - Jan Zandecki 4:0 (8, 9, 6, 6)
*** Debel, półfinał:** Jakub Miszkurka/Patryk Lewandowski - Jan Zandecki/Szymon Kolasa 1:3 (-7, -8, 4, -7)
*** Mikst, półfinał:** Samuel Kulczycki/Katarzyna Węgrzyn - Patryk Lewandowski/Zuzanna Błażejewicz 3:0 (2, 9, 9); finał: Kulczycki/Węgrzyn - Jan Zandecki/Aleksandra Michalak 3:0 (9, 12, 3)
*** Turniej drużynowy, finał:** Dekorglass Działdowo (Kulczycki, Lewandowski i Miszkurka) - Ostródzianka Ostróda (Kuba Kawpiś, Michał Małachowski) 3:2

eprasa.pl 73259c0a9c